

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 1. Telefon: Redakcji 75, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 30.750. Drukarnia — ul. 5-to Jąńska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za linijkę, ogłoszenia mieszaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, samiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linijowy, za tekst 10-cio linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Bieżące zadania Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Wywiad u p. Dyrektora d-ra Władysława Barańskiego.

Od chwili powołania na stanowisko 3-go wice-ministra skarbu, dyrektora Izby P.-H. w Wilnie prof. Władysława Zawadzkiego, w ciągu szeregu miesięcy placówka ta nie miała oficjalnego kierownika.

Przesilenie na stanowisku dyrektora zlikwidował zarząd Izby w ten sposób, iż ustanowił etat wice-dyrektora, z pełnymi kompetencjami naczelnego kierownika instytucji.

Na to odpowiedzialne stanowisko, powołany został radca Ministerstwa Rolnictwa, znany w szerokich sferach przemysłowo-handlowych, jako konsultant w sprawach drzewnych Izby Wileńskiej Dr. Władysław Barański. P. Dyrektor Barański chętnie zgodził się na udzielenie nam wywiadu, który zamieszczamy w celu zorientowania sfer gospodarczych, co do bieżących prac, zadań Izby Przemysłowo-Handlowej, powołanej do generalnego reprezentowania i obrony interesów życia gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich.

Ze względu na rozległość tematu, ograniczamy się w tym wywiadzie do omówienia najważniejszych kwestyj bieżących w świetle ustosunkowania się do nich nowego kierownika Izby.

— **Panie Dyrektorze — rozpocznijmy rozmowę — czy przedsięwzięte są jakieś kroki do wzmożenia akcji propagandowej na rzecz postulatów gospodarczych terenu, które znalazły swój wyraz w znanym memoriale, opracowanym i wydanym w swoim czasie pod patronatem Izby Przemysłowo-Handlowej?**

— Oczywiście tak. Otóż w myśl swych zamiarów przeprowadzenia pewnych zmian w wewnętrznej organizacji Biura Izby, powierzyłem już nawet jednemu z referentów, prowadzenie nowego, nieistniejącego dotąd dla malnie działu sprawozdawczo - prasowego.

Drugim wyodrębnionym działem ma być dział szkolnictwa i oświaty zawodowej.

Na warsztacie pracy znajduje się sprawa regulaminu wewnętrznego działalności Biura.

— **W czym się wyraża obecnie działalność Izby i co jest przedmiotem jej największej troski?**

— W zakresie właściwej działalności zabiegamy przede wszystkim o zwrócenie uwagi na podstawowe artykuły produkcji naszego terenu: drzewo, len, przetwory rolniczo-hodowlane, skóry.

Nie potrzebuję chyba podkreślać, iż zdajemy sobie tutaj sprawę, że radykalne rozwiązanie tych zadań w sensie też wspomnianego przez pana memoriału nie jest możliwe i działalność naszą kierujemy ku przygotowaniu się do ich realizacji, kiedy warunki na to pozwolą.

— **Co zrobiła Izba w zakresie drzewnictwa?**

— Przygotowaliśmy materiały na konferencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, która odbyła się 15 bm. i ustaliła program państwowej polityki drzewnej na rok 1932. Na tym odcinku specjalnie zaakcentowane były przez nas i ogólnym aplauzem przyjęte tezy pogłębienia rynku wewnętrznego.

— **Chodzi tu, zdaje się, o sprawę budownictwa drewnianego?**

— O tem właśnie chce mówić, gdyż w istocie konkretnie rzecz biorąc chodziło tu o usunięcie pewnych ustawowych trudności, kępujących budownictwo drewniane, zlikwidowanie polityki banków wobec finansowania budownictwa drewnianego, przeznaczenie pewnych sum z funduszy na budownictwo mieszkaniowe, tudzież i na budownictwo drzewne, budowa w drzewie gmachów państwowych typu drzewnego, jak szkół powszechnych, strażnic K.O.P., wreszcie sprawa kostki drzewnej, jako środka budowy nawierzchni dróg.

— **A propos kostki drzewnej, jaki jest los projektu wyłożenia nią ulic w Wilnie?**

— Decyzja w tej sprawie w każdym razie jeszcze nie zapadła, lecz w sferach wojewódzkich projekt ten cieszy się całkowitem zrozumieniem.

Izba dotychczas patronowała tej inicjatywie, nie zajmując jeszcze definitywnego stanowiska, choć je niewątpliwie zajmie, zwłaszcza, iż zdobyła już materiał porównawczy z magistratów szeregu wielkich miast zagranicznych, który wyraźnie przemawia na korzyść projektu.

— **Czem się wyraża zastój w drzewnictwie?**

— Odpadnięciem rynków zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich go naskutek nieodnowienia umowy drzewnej i spadku pojemności tego rynku. Dalej na rynku francuskim kontyngentowanie wwozu drzewa odbywa się w proporcji dla Polski niekorzystnej. Jeśli chodzi o rynek angielski, to na eksporcje naszego drzewa odbija się spadek funta oraz walut skandynawskich, co w sumie stworzyło dla nas konkurencję trudną do zwalczania.

— **Jakie są usiłowania w zakresie eksportu drzewa?**

— Aktualną nie przestaje być sprawa w zakresie zbytu papierówki. Izba stara się o uzyskanie możliwości otwarcia spławu na Niemnie dla lokowania jej na fabrykach wschodniopruskich w Tyliży.

— **Jakie widzi pan możliwości zrealizowania tej sprawy?**

— Sprawa otwarcia Niemna ma być omawiana w początku przyszłego roku w Lidze Narodów, tak, iż Izba ma nadzieję, że zostanie ona załatwiona zgodnie z interesami zarówno Polski, jak i Litwy.

— **Co może ponadto powiedzieć P. Dyrektor o sytuacji na wewnętrznym rynku drzewnym?**

— Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny to zastój w drzewnictwie pogłębia ogólny spadek konsumpcji i niepopularność drzewa, jako środka budowlanego.

Izba nasza podjęła pierwszą w Polsce pracę nad kodyfikacją zwyczajów handlowych t. j. zwyczajowych przepisów dotyczących warunków transakcji drzewem, mających b. ważne znaczenie w postępowaniu arbitrażowym, w sądach polubownych itd.

Dążymy do stworzenia porozumień międzynarodowych, regulujących podaż, do uporządkowania eksportu drzewa przez utworzenie organizacji eksportowych oraz jeśli mowa o wzmożeniu wywozu do Anglii, to zabiegamy o premie taryfowe, stawiając nas zpowrotem w równych szansach z państwami skandynawskimi, Finlandją i ZSSR, jako największymi naszymi konkurentami na tym rynku.

— **Sprawa cel wywozowych?**

— Wypowiedzieliśmy się w sprawie zniesienia wysokich cel wywozowych na osikę, nie mających już racji bytu po wprowadzeniu monopolu zapalczanego. W sprawie cel na olszę, zaproponowaliśmy obniżenie dotychczasowego cla ulgowego. Wracając do środków odprężenia ciężkiej sytuacji na rynku wewnętrznym ufamy, iż wniesiona do Sejmu ustawa o zastawie rejestrowym na drzewie, z chwilą jej uchwalenia i wcielenia w życie, będzie w tej mierze skuteczna.

Po tych wyczerpujących informacjach, co do sytuacji w drzewnictwie, przechodzimy do zagadnienia lniarskiego i poczynają w tej dziedzinie Izby.

— **Wydać nam się, iż zagadnienie lniarskie, mimo, iż tytuł ma ordonów, nie jest należycie postawione?**

— Co do Izby — mówi p. Dyk. Barański — to staramy się o rozwiązanie kilku problemów, posiadających spore poważne znaczenie praktyczne, aczkolwiek napózór niezbyt efektywnych.

Przeprowadziliśmy np. ankietę wśród odbiorców lnu polskiego zagranicą, co do jego wad. Rezultaty ankiety wykazały możliwości poprawy lnu polskiego kosztem stosunkowo niewielkich wysiłków, które chcemy uskutecznić przez zorganizowanie kupców i eksporterów lnu. Już w tej chwili Izba ma w swoim ręku kontrolę nad jakościową stroną eksportu lnu, poprzez wykonywanie inspekcji, od wyników której uzależniony jest rozdział premij wywozowych.

— **Czyli zbliżamy się do ustalenia typu lnu towarowego, co dotychczas jak najmniej było doceniane?**

— Tak jest, tu właśnie ma być pomocną organizacją eksporterów.

W zakresie konsumpcji wewnętrznej, zainicjowaliśmy wprowadzenie umiarkowanych stawek celnych na jutę, bawełnę oraz stosunkowo wyższych na len zagraniczny. Z okazji zrytualowania podatku obrotowego we włókiennictwie zastępujemy ideę — zwolnienia od tego podatku całego lniarstwa.

Rozmowa nasza ma się ku końcowi, tak, iż na omówienie prac Izby w innych dziedzinach pozostają bardzo wąskie ramy.

— **Jak się przedstawia praca w zakresie popierania przemysłu rolno-go? —** rzucamy kolejne pytanie.

— W sprawie artykułów rolniczych i przetworów hodowlanych kończą się na terenie Izby prace, z powodzeniem do życia Giełdy Żywno - Towarowej, nadto zainicjowaliśmy zorganizowanie eksportu wędlin z naszego okręgu.

W przeciagu tej zimy mamy zamiar zająć się sprawą zorganizowania prywatnego przetwórstwa mleczarskiego, poczem będziemy mogli uzgodnić naszą taktykę z istniejącymi organizacjami spółdzielczymi, które do nas nie należą.

Co do jaja, to cała kontrola nad ich wywozem skoncentrowana jest w Izbie Przemysłowo - Handlowej. Pod względem jakościowym eksport jaja się poprawił, lecz koniunktura, tak, jak i w innych dziedzinach jest nadal niepomyślna.

— **Sprawy taryfowe?**

— W sprawach taryfowych uzyskaliśmy prolongatę ulg, obowiązujących na terenie Izby na cały przyszły rok.

— **W zakresie podatkowym?**

— Po wprowadzeniu noweli do podatku przemysłowego ma zamiar Izba rozpocząć akcję ułatwiająca zakładanie i prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych, od czego uzależniony jest cały szereg ulg podatkowych.

Na tem wyczerpaliliśmy z p. Dyrektorem Barańskim temat wywiadu, rezerwując sobie omówienie nie poruszonych w nim spraw, związanych z istnieniem i działalnością Izby, lecz o tem na innym miejscu.

B. W. Ś.

Ambasador Turcji u min. Zaleskiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Min. Zaleski przyjął dziś nowonowianego ambasadora Turcji w Warszawie p. Djewad Beja, który w sobotę ubiegłą przyjechał do Warszawy.

Nowelizacja rozporządzenia o ewidencji i ruchu ludności.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Rada Ministrów uchwaliła projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Projekt ten upraszcza w pewnej mierze dotychczasowe przepisy rozporządzenia. Zostanie on niebawem zgłoszony do laski marszałkowskiej.

Na apel p. premiera Prystora

WARSZAWA 22.XII. Pat. — Idąc za przykładem szefa rządu p. premiera Prystora, który pierwszy w myśl apelu Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, złożył ofiarę na rzecz bezrobotnych zamiast przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych, urzędnicy państwowi różnych dykasterji zadeklarowali również udział w tej akcji. Między innymi komendant i oficerowie straży granicznej w Warszawie zebraли między sobą na ten cel 100 zł. Należy się spodziewać, że i szerokie masy naszego społeczeństwa pośpieszą za temi przykładami i złożą zamiast życzeń ofiary, czy to za pośrednictwem prasy, czy też bezpośrednio do odpowiednich komitetów do spraw bezrobocia.



Prezydent Folejewski

będzie mianowany sędzią Sądu Apelacyjnego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dotychczasowy prezydent miasta Wilna p. mec. Folejewski w najbliższych dniach zostanie mianowany sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Uchwały Komisji dla Usprawnienia Administracji.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy).

Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie Kolegium Uchwalającego Komisji dla usprawnienia Administracji Publicznej przy prezie Rady Ministrów, na którym uchwalono wnioski w sprawie dekoncentracji administracji opieki społecznej, emigracji oraz administracji skarbowej.

Komisja zakończyła na wielką skalę zakrojone prace nad projektem jednolitego uregulowania właściwo-

ści władz administracyjnych oraz toku instancji w postępowaniu przed swoją władzą. W sumie komisja wystąpiła z 351 wnioskami o przesunięcia względnie o ustalenie kompetencji poszczególnych instancji tych władz. Reforma ta, która zbliży władzę decydującą do decydowanej sprawy, a ludności ułatwi kontakt z władzami wkracza już na drogę realizacji.

Rozwiązanie wschodnio-pruskiej Izby Rolniczej.

BERLIN, 22. 12. (Pat). Prasa pruska donosi, że rząd pruski zarządził rozwiązanie wschodnio-pruskiej izby rolniczej. Rozwiązanie nastąpiło z powodu uchwalenia przez Izbę znanej rezolucji narodowych socjalistów wy-

rażającej prezydenta Hindenburga i gabinet Rzeszy do ustąpienia. Tymczasowym komisarzem rządowym, któremu zostały przekazane agendy Izby, mianowany został prezes urzędu ziemskiego Pauli.

Wypadek samochodowy przywódców narodowych socjalistów.

Hitler i Goebbels ranni.

BERLIN 22.XII. Pat. — Na szosie między Kyritz i Pritzwalk w pobliżu Poczdamu uległy katastrofie 2 samochody, którymi powracali z Meklemburgii do Berlina przywódcy narodowych socjalistów Hitler, dr. Goebbels i gen. Epp. W samochodach znajdowali się pozatem powracający z uroczystości weselnych dr. Goeb-

belsa goście. Szofer jednego z samochodów doznał pęknięcia czaszki i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala. Hitler ze złamanym palcem po założeniu opatrunku odjechał do Berlina. Goebbels i inni pasażerowie ulegli lekkiej kontuzji. Wypadek ten do ostatniej chwili utrzymywany był w jak najściślejszej tajemnicy.

Działalność hitlerowców w Brunświku.

BERLIN, 22. 12. (Pat). Partia socjalistyczna w Brunświku wraz z innymi organizacjami republikaniskimi zwróciła się do rządu Rzeszy z memorjałem w sprawie działalności hitlerowskich oddziałów szturmowych na terenie Brunświku.

Z memorjału tego wynika, że hitlerowcy nabyli w miejscowości Kreinsen fabrykę bro-

ni i część jej zabudowań przetransformowali w koszary dla oddziałów szturmowych, które odbywały ustawicznie ćwiczenia polowe w dzień i w noc w okolicach. Fabryka ta położona jest w bardzo ważnym punkcie komunikacyjnym. W ręce hitlerowców przeszedł wraz z fabryką zapas broni wartości 60 tysięcy marek. Autorzy memorjału wzywają rząd do interwencji.

Daleki Wschód znów w ogniu.

Ofensywa japońska na miasto Czin-Czou.

MOSKWA, 22.XII. (Pat). Korespondenci sowieccy donoszą, że armia japońska w Mandżurji rozpoczęła generalną akcję wojenną, zmierzającą do zajęcia Czin-Czou i ostatecznej likwidacji oddziałów chińskich, krążących jeszcze w różnych okolicach Mandżurji. Oczyszczanie terenu prowadzone jest w dwóch kierunkach: na północ od Mukdena i na południe od strefy południowo-mandżurskiej.

Dymisja rządu chińskiego.

Czang-Kai-Szek opuścił Nankin samolotem.

NANKIN 22.XII. Pat. — Rząd narodowy podał się do dymisji. Czang-Kai-Szek odleciał samolotem do Feng-Hua, swego rodzinnego miasta. Pełniący funkcje prezydenta nalega na członków gabinetu, by pozostali na swych stanowiskach i narazie odma-

wia przyjęcia dymisji. Według ogólnego mniemania, Czang-Kai-Szek wyjechał, gdyż przezuwał, że naskutek przybycia delegatów kantońskich stroniennictwo jego znajdzie się w mniejszości na plenarnym posiedzeniu Kuomintangu.

Komisja Ligi Narodów do Mandżurji.

GENEWA, 22. 12. (Pat). Liga Narodów postanowiła wysłać do Mandżurji komisję, na czele której ma stanąć lord Litton. W skład komisji ma-

ją wejść francuski generał Claudel, były gubernator niemieckiej Afryki Wschodniej. Schnee, rzeczoznawca amerykański Pines i hr. Aldobrandini.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

DOKOŁA SPRAWY USUNIĘCIA DZIECI Z POLSKICH SZKÓŁ.

Naskutek rozporządzenia ministerstwa oświaty usunięto około 200 dzieci z państwowych szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym, ponieważ w paszportach rodziców tych dzieci narodowość jest określona jako litewska. Kierownictwo mniejszości polskiej starało się od dłuższego czasu o pozostawienie tych dzieci w szkołach polskich, jednak nadaremnie. Mniejszość polska posyłała dzieci do swich szkół, opierając się na oświadczeniu prezydenta państwa, które było opublikowane w „Deutsche Nachrichten” jako odpowiedź na starania mniejszości niemieckiej w identycznej sprawie. To oświadczenie prezydenta zdążyło do tego, że na przyszłość dla ustalenia narodowości dzieci nie będzie uwzględniane określenie w paszportach, a jedynie deklaracja rodziców. Opierając się na tem oświadczenie prezydenta, mniejszość polska wydała do swych filij organizacyjnych okólnik, na podstawie którego nastąpiło przyjmowanie tych dzieci z początkiem roku szkolnego do szkół polskich. Po rozpoczęciu roku szkolnego przyjęcie tych dzieci zostało przez inspektorów szkolnych z okazji wizytacji zakwestionowane, poczem nastąpiło obecne zarządzenie usunięcia tych dzieci z państwowych szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym. (Pat).

Dalsze awanse w wojsku.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś dalszą listę awansów wojskowych, a mianowicie w korpusie oficerów lotnictwa i lekarzy wojskowych. M. in. w korpusie lekarzy pułkownik został mianowany ppłk. Woyczyński przyboczny lekarz Marszałka Piłsudskiego.

Życzenia świąteczne urzędników.

Od dłuższego czasu ustalił się zwyczaj, że na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok urzędy, czy urzędnicy państwowi przesyłali ministrom i innym swoim przełożonym życzenia świąteczne.

W związku z tem Pan Prezes Rady Ministrów wydał, jak się dowiadujemy, okólnik do wszystkich ministerstw, zalecający wydanie zarządzenia podległym władzom, urzędom, instytucjom i przedsiębiorstwom co do zaniechania przysyłania tych życzeń, ewentualnie, co do zastąpienia tych życzeń jakimśi dobro wolnymi datkami na odpowiedni cel społeczny, np. na bezrobotnych, rzec (Iskra).

Narada samorządowa.

WARSZAWA 22.XII. Pat. — Otwarcia narady samorządowej w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dokonał o godzinie 10 m. 30 p. minister spraw wewnętrznych Pieracki, witając zgromadzonych i zagajając zebranie, poczem podsekretarz stanu Korsak zreferował szczegółowo zagadnienie jednolitej gminy wiejskiej na całym obszarze państwa oraz zagadnienie gromady jako instytucji pomocniczej w organizacji gminy wiejskiej. Po referacie p. wiceministra nastąpiła dyskusja.

Choinka dla biednej dziatwy u p. premierowej Prystorowej.

WARSZAWA, 22.XII. W dniu 20 b. m. w salach prezydium Rady ministrów odbyła się urzędowa przez Tow. Przyjaciół Inwalidów, którego przewodniczącą jest p. premierowa Prystorowa, gwiazdka dla dzieci inwalidów.

Do gmachu prezydium przybyło około 400 dzieci z rodzicami. Przy świetle zapalanej pięknie przybranej choinki, odbyło się przedstawienie dla dziatwy, wykonano szereg pieśni, koled, dzieci odtańczyły kilka tańców, poczem nastąpiło obdarowanie dziatwy podarkami. Każde z dzieci otrzymało po dwa pakunki, jeden z bakaliai, drugi z czemś praktycznym.

Uroczystość zaszczepił swą obecnością p. premier Prystor, który spędził jakiś czas w gronie uradowanej i rozbawionej dziatwy.

Podpisanie umowy z Niemcami o ruchu granicznym.

WARSZAWA, 22. 12. (Pat). W dniu dzisiejszym podpisana została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych umowa z Niemcami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, która zastąpi dotychczas obowiązującą umowę z roku 1924. Ze strony Polski podpisał umowę: były dyrektor departamentu cel w Ministerstwie Skarbu Dr. Władysław Rasłowski oraz komisarz Rzeczypospolitej do likwidacji spraw granicznych niemiecko-polskich inż. Zakrzewski. Ze strony niemieckiej umowę podpisał minister pełnomocny Eckard.

ARBON.

Niedługo już będziemy znosić na naszych ulicach rozlezione, obszarpane budy „Spółdzielni”.

Konferencja prasowa, która się odbyła wczoraj w lokalu T-wa Miejskich i Międzydzielnych Komunikacji Autobusowych w Wilnie miała na celu poinformowanie przez Dyrekcję przedstawicieli prasy — a ci ze swej strony szeroko ogółu społeczeństwa o organizacji pracy i planach „Arbonu” w Wilnie. Wyjaśnienie udziału zebranym dyrektorem Towarzystwa p. J. Tarło.

Rano 1 stycznia wozy „Arbonu” wyruszą na miasto podejmując normalną komunikację miejską w Wilnie. Autobusy „Spółdzielni” znikną całkowicie (i oby nazawsze). Uruchomione zostaną od razu wszystkie dotychczasowe linie, i kursować na nich będzie narażone 38 wozów. Nie jest to liczba ostateczna, bowiem z biegiem czasu i w miarę wzrastających potrzeb liczba wozów będzie zwiększona.

Ta stosunkowo nieznaczna ilość wozów może nasunąć obawę, że zmniejszy się znacznie częstotliwość przejazdu wozów, a tem samem i obawę zbyt długiego oczekiwania na przy stankach. Na postawione w tym względzie pytanie p. dyr. Tarło wyjaśnił, że obawy są niesłuszne, ponieważ autobusy będą prawie stale w ruchu i nie będzie na stacjach końcowych długich postojów, jak to się praktykowało w „Spółdzielni”. Przerwa pomiędzy jednym wozem a drugim na liniach gdzie ruch jest znaczny (np. linia 1, 2) nie będzie większa ponad 5—6 minut przyczem surowo będzie przestrzegane, aby żadnych niedokładności w ustaleniach normie czasu nie było.

Podstawową ceną biletu będzie 20 gr. Opłata ta obowiązować będzie za przejazd maximum 1200 mtr. Za dalsze odleg. będzie pobier. opł. po 10 gr. za każdy nowy odcinek drogi. Ustalając ceny biletów Dyrekcja stara się ułożyć je w ramach pobieranych dotąd opłat przez „Spółdzielnię” i zapewnić, że tej normy nie przekroczy. Oczywiście ze swej strony podkreślać chyba nie potrzebuje, że jest to bardzo ważny czynnik, od którego w olbrzymim stopniu zależy będzie z jednej strony powodzenie „Arbonu” na naszym terenie, z drugiej wygoda i możliwość korzystania z autobusów przez szersze rzesze publiczności.

Inną obawą, silnie zresztą podkreślaną przez wszystkie bodaj pisma wileńskie w okresie decydowania komu miasto ma oddać eksploatację komunikacji miejskiej w Wilnie — była i jest sprawa ewentualnego pozostania bez pracy znacznej ilości autochtonów pracujących obecnie w „Spółdzielni” jako szoferzy i konduktorzy. Otóż zaznaczyć należy, że Dyrekcja „Arbonu” przy przyjmowaniu personelu technicznego przedewszystkiem uwzględniła podania kandydatów miejscowych, biorąc dalej pod uwagę ich stan rodzinny i majątkowy, w

czem wychodzi ze słusznego założenia, że w pierwszym rzędzie powinni być zatrudnieni ci, którzy mają na swoim utrzymaniu innych członków rodziny i których jedynym źródłem utrzymania jest praca ich rąk.

Najpoważniejszym jednak czynnikiem, ostatecznie decydującym o przyjęciu do pracy, jest uzdolnienie petenta. „Nie możemy przecież powierzyć kierowanie maszyny — mówi dyr. Tarło — takiemu osobnikowi, który ma słabe wykształcenie i na sfera się nie nadaje, czego dowodem kilka lub kilkanaście cięższych na sumieniu protokołów policyjnych za nieostrożną jazdą. Nie jesteśmy przecież instytucją dobroczynną żeby dla jakiegoś sentymentu lub...czyżby protekcji narażać na szwank bezpieczeństwo publiczności jadącej lub przechodzącej ulicą. Upijanie się w czasie pracy z całą bezwzględnością też tolerowane nie będzie”.

Co do personelu konduktorskiego, to decydującym czynnikiem będzie zdolność jego panowania nad nerwami i uprzejmość dla publiczności (obowiązuje to i szoferów oczywiście). Szofer lub konduktor, który będą się zachowywać względem publiczności arogancko i niegrzecznie, będą z miejsca usuwani. Jest to najważniejszy warunek silnie zresztą podkreślany w obowiązujących personel „Arbonu” przepisach.

Dość jeszcze należy, że personel obsługi autobusów będzie jednolitym uniundurowany; w zimie mundury będą koloru czarnego, w lecie — granatowego.

Po zapoznaniu się z najważniejszymi wytycznymi tej nowej placówki w Wilnie odbyła się jazda pokazowa nowym autobusem. Obszerny, ładnie zbudowany, w środku wygodny i czysty wóz. Pomimo swych rozmiarów jest bardzo zwrotny i łatwo daje się kierować przy wymijaniu innych wozów. Poza tem zimą będą autobusy „Arbonu” ciepłe, gdyż zaopatrzone są od dołu w specjalne ogrzewacze.

I naprawdę żal się robiło tych pięknych wozów, na myśl, że po naszych kocich łbach szybko mogą „roztrząść” swoje „kosteczki”. O asfaltach, które dla takich olbrzymów są prostopół koniecznie, jakoś znów cicho i kto wie, co nasze władze miejskie zamierzają z tem zrobić. Co prawda dyr. Tarło jest dobrej myśli i twierdzi, że rychło li śniegi stają i słońce nieco przyszyje, roboty przy asfaltowaniu ulic będą w całej pełni, na co Magistrat nasz (poza owemi 150.000 zł. zastrzeżeniem w umowie) ma możliwość otrzymania w każdej chwili dogodnej dodatkowej pożyczki — my jednak wnikanie, obawiamy się nieco, że medytowanie nad rodzajem jeździ, a potem nad wyborem firmy może i drugie śniegi zrzucić nam na bruki, bo przecież... czego się właściwie śpieszyć, czyż nie „pośpiem”?

Ilość bezrobotnych w Anglii.

LONDYN, 22. 12. (Pat). Dnia 14 grudnia liczba bezrobotnych w Anglii wyniosła 2.572.602 ludzi, czyli o 54.722 mniej, niż w tygodniu ubiegłym.

Wzrost bezrobocia w Rzeszy.

BERLIN, 22. 12. (Pat). — Według urzędowych obliczeń statystycznych, ilość bezrobotnych w Niemczech wzrosła w ciągu pierwszej połowy grudnia r. b. o 290 tysięcy osób i wynosi na terenie całej Rzeszy 5.340 tysięcy. Liczba pobierających zasiłki z funduszu ubezpieczeniowego bezrobotnych, nie licząc ich rodzin, wyniosła w tym czasie 1.484 tysięcy. Pobierających zasiłki kryzysowe bez rodzin było 1.446 tysięcy.

Epidemia Bridge'u.

NOWY YORK, 22. 12. (Pat). — Odbywa się tu wielki turniej bridge'a, który trwać będzie do końca stycznia 1932 roku. W grze tej zawierano się zakłady, sięgające tysięcy dolarów. Wszystkie dzienniki zamieszczają szpaltowe sprawozdania o wynikach gry.

Bridge w Ameryce jest tak rozpowszechniony, że powstał nawet odrębny zawód ekspertów, którzy zarabiają znaczne sumy nie tylko przy zielonym stoliku, ale również jako nauczyciele i sprawozdawcy pism.

Moratorium Hoovera w Senacie.

WASZYNGTON, 22. 12. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu w dyskusji nad projektem ratyfikacji moratorium zabrał głos zdecydowany przeciwnik moratorium sen. Johnson, który zaznaczył, iż Senat zmuszony jest do ratyfikacji moratorium pod groźbą represji i zwałował propozycję, by Senat obradował nawet całą noc, jeśli tego okaże się potrzeba dla załatwienia sprawy przed końcem sesji.

Odpowiedział mu sen. Borah, który jak wiadomo jest zwolennikiem moratorium i stwierdził, że nocne posiedzenie Senatu nie powinno nikogo przestraszać. Siedzieliśmy w domu całymi miesiącami — mówił sen. Borah — i nasze żony i dzieci zmęczone są naszym towarzystwem.

Centrolew przed sądem.

Dalsze przemówienia adwokatów.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W dniu dzisiejszym w procesie przeciwko przywódcom Centrolewu przemawiali: adw.

Urbanowicz obrońca osk. Kiernika i adw. Benkiel — obrońca osk. Ciołkosza i Dubois.

Krwawe starcie policji z bandytami.

WARSZAWA, 22. 12. (Pat). W lesie na drodze od wsi Krzywdy do Adamowa w pow. łukowskim, województwa lubelskiego trzech bandytów napadł na 5 przejeżdżających osób. Bandyci zabrali 200 złotych gotówką, rewolwer i różne drobiazgi. Wystrzelił w powietrze patrol policyjny w lasach za Adamowem odnalazł bandytów. W czasie pościgu w y-

niku wymiany strzałów między policją a bandytami został zabity posterunkowy Mateusz Bortnowski i ciężko ranny jeden z bandytów Edward Wójcicki, który następnie strzałem w skroń pozbawił się życia. Dwaj pozostali bandyci — Józef i Marcell Oskowicki, obaj ze wsi Górki w pow. łukowskim, zostali ujęci.

Nie dziecko- i samobójstwo, lecz morderstwo.

LWÓW, 22. 12. (Pat). Jak już donosiłmy, w dniu wczorajszym na przedmieściu Lwowa Lewandówce znaleziono w jednym z domów zwłoki dwójki dzieci ślusarza kolejowego Ostrówki z pellicami na szyi oraz zwłoki ich matki, która się powiesiła. Oboje matkę poszukiwali wskazywały na to, że matka w przystępie szaleństwa zamordowała dzieci, a następnie popełniła samobójstwo. Śledztwo, prowadzone przez policję, natrafilo — jak donosi dzisiejsza prasa poranna — na sensacyjne szczegóły sprawy. Nie jest wykluczone, że popełnione zostało morderstwo. Podejrzani kierują się przeciwko matce znanemu Franciszkowi Ostrówce i przeciwko Stefanowi Czerkiesowi, który stale był w Ostrówce. Oba ch. aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

Sąd doraźny za podpalenie.

W akcji ratunkowej 2 osoby poniosły śmierć. Olbrzymie straty.

BYDGOSZCZ, 22. 12. (Pat). Działająca na Pomorzu, zwłaszcza w powiecie lubawskim wojewódzka komisja śledcza, przeprowadzająca dochodzenia w sprawie coraz bardziej zmagających się pożarów, zarządziła ostatnio aresztowanie 4 gospodarzy pod zarzutem przyczynienia pożarów t. zw. asekuracyjnych.

Między innymi dwaj aresztowani: Bolesław Mówiński i Juliusz Gaika staną przed sądem doraźnym. Dotychczas pod zarzutem podpalenia własnych budynków i dokonania oszustw asekuracyjnych aresztowano 23 osoby.

Pożar zamku stutgarckiego.

W akcji ratunkowej 2 osoby poniosły śmierć. Olbrzymie straty.

BERLIN, 22. 12. (Pat). W czasie pożaru starożytnego zamku stutgarckiego dotychczas poniosło śmierć dwie osoby, a 11 — ciężkie rany. Mimo akcji ratunkowej, prowadzonej przez całą noc, oddziałom straży ogniowej nie udało się stłumić ostatecznie ognia. Pożar przetrwał się rano z niebywałą siłą na ogień południową zamek. Oprócz tłumienia ognia w tem skrzydle, dzisiaj kontynuowa-

no gaszenie ostateczne zgłiszcz i zabezpieczanie undulowanych części budynku. Podczas tych prac zawałła się jedna część zamku, zasypując gruzami oddział ratunkowy. Szkody materialne wyrządzone przez pożar dochodzą do 5 milionów mk. Nietknięte zostało ogniem tylko zachodnie skrzydło zamku wraz z okolicą.

Od czwartku, dn. 24 b. m. rozpoczynamy druk wstrząsającego opowiadania zbiega z Wypso Kowalewskich.

P. Franciszek Pietkiewicz, student U. S. B. a po ucieczce do Rosji 4-letni więzień katorgi solowieckiej, w obrazach pełnych tragicznej grozy opowie o szalonych strasznych przeżyciach w lochach G. P. U., ciężkich robotach w lasach solowieckich i syberyjskich, okropnych katuszach więźniów Solowek oraz swoją o głodzie i chłodzi ucieczkę do Polski poprzez całą szerokość Rosji przez lasy, moczary i pod wagonami pociągów.

Solowki — wyspa tortur i śmierci

oto tytuł tego wstrząsającego opowiadania.

Pozatem daje jeszcze autor dokładne odzwierciedlenie obecnych stosunków w Sowietach, tragedię pozbawionych wszelkiej własności więźniaków, nędzę inteligencji i robotników i, jak sam pisze, ciemną drogę prześladowanego duchowieństwa wszystkich wyznań.

Jeszcze przed Międzynarodowym Kongresem w Rzymie, bo w roku 1902-ym odbywał się w Genewie Kongres Wolnej Myśli. Na ten kongres Séailles nadesłał list streszczający po stały wolnomysłciństwa. Między innymi — przeciwstawił w nim wolną myśl ateizmowi, który jest takim samym dogmatem. Jak każdy inn. Wolna myśl — pisze — jest wolna od dogmatyzmu i nie przedstawia bynajmniej świeckiej nietolerancji, lecz — zawiera w sobie wolność i myśl. Nie poświęcamy ani myśli, ani wolności. Bądźmy wyrazicielami prawa swobodnej krytyki w przeciwstawieniu się wszelkiej doktrynie, zarówno a-teistycznej, jak teistycznej. W imię niu wolnej myśli dążmy, aby nie było opinii podejranych, ani uprzywilejowanych; by można było być ateuszem nie będąc traktowanym jak przestępca i, by można było wierzyć w Boga nie będąc traktowanym jako głupiec.

Cytując „Les obsessions et la psychesthésie” znakomitego psychiatry Piotra Janet'a, Séailles stwierdza, że fanatycy, tak jak chorzy, obserwowani przez Janet'a, odczuwają potrzebę,

by wszyscy tak samo myśleli i działali, jak oni. Rodzajem takiego samego, lecz — zbiorowego obłądki były stopy średniowiecza, zapalane bynajmniej nie przez wiarę, a przez terror zwątpienia, który pobudzał fanatyków. Jasnym przeciwstawieniem tego jest właśnie wolna myśl, nie zawierająca w sobie żadnego credo teistycznego, lub a-teistycznego — spirytualistycznego, lub materialistycznego — mająca określić nie to, w co człowiek wierzy, lub czemu przeczy, lecz — sposób, w jaki wierzy, lub przeczy.

Z powyższych deklaracji jasno wynika więc, że wolna myśl uznaje prawo spirytualizmu i wszelkich wierzeń oraz obrządków nie przeczęcych pojęciom moralności. Tak samo, rzecz prosta, uznaje prawo niewierzenia.

ALEŻ NADYMILI!

OTO UWAGA PANI DOMU PRZY PRZYJĘCIU ŚWIĄTECZNYM.... PAN DOMU STARA SIĘ, ABY TE DYMY BYŁY RACZEJ MIŁE I WONNE. TO TEŻ CZĘSTUJE SWOICH GOŚCI SZLACHETNEMI

EGIPSKIMI SPECJALNEMI, GABINETOWEMI, DAMESAMI,

A PONADTO PAPIEROSAMI Z KOLEKCJI ŚWIĄTECZNEJ: WYBÓR ŚWIETNYCH PAPIEROSÓW W JEDNEM PUDLE. UZUPEŁNIAJCIE ZAPASY!

CENY:

Kolekcje papierosów w wytwornym opakowaniu po 200 sztuk zł. 33

Egipskie specjalne 20 szt. 4 zł.

Gabinetowe " " 4 "

Damesy " " 2.20

8808

Wywiad angielski i finanse.

Historja wielkiej operacji giełdowej.

Rola, jaką odgrywa Intelligence Service, t. j. wywiad angielski, w polityce Wielkiej Brytanji, jest naogół dość znana z czasów wojny światowej. Ukryta za to bardziej w cie niu jest ta strona działalności Intelligence Service, która styka się z finansami, giełdą, przemysłem i w ogóle businessem.

Wiadomo, że wywiad angielski dysponuje wielkimi środkami finansowymi, których dostarcza mu rząd, jako organowi państwowemu. Intelligence Service prowadzi jednak akcje tak wielkie, na taką zakrojone miarę, niezależnie od tego, kto, jaka partja znajduje się u steru rządów, iż środki na te cele muszą być nieograniczone. To też centrala londyńska Intelligence Service prowadzi swą własną politykę finansową, której celem jest finansowanie siebie samych, zdobywanie olbrzymich sum, niezbędnych dla urzeczywistnienia planów politycznych na wszystkich kontynentach, gdzie wchodzi w grę interes W. Brytanji.

Jedną z największych operacji finansowych, jakie napędziły miliony do skarba Intelligence Service, była gra na zniżkę papierów procentowych na giełdzie nowojorskiej. W dniu, w którym stoczona została bitwa morską (31 maja 1916 r.) na wodach Jutlandji, wieczorem nadeszła depesza do New Yorku z Londynu, nadana przez znanego bankiera, sir E. Cassella, z wiadomością, że depesza ta głosiła, iż flota angielska poniosła klęskę pod Skagerrakiem.

Nazajutrz, 1 czerwca, New York wstrząsnęty został wiadomością o klęsce Anglików. W dodatku w depeszy wymieniono szczegółowo straty angielskie, przemierzono zaś zupełnie straty poniesione przez Niemców. Na Wallstreet powstał popłoch i panika, jakich New York nie oglądał dotychczas. Akcje, papiery procentowe spadły na łeb na szyję, o

40 do 50 proc. Spadek byłby może jeszcze większy, gdyby nie to, że znalazł się klient, który począł skupować en masse walory po niskiej cenie. Klientem tym było — Intelligence Service.

Po zakończonej operacji przystąpiło do działania min. spraw zagranicznych. Downing Street zaczęła wysyłać szereg depesz, komentujących przebieg i wyniki bitwy pod Skagerrakiem. Z zestawienia strat jednej i drugiej strony okazało się, iż Niemcy przegrali bitwę. Nazajutrz giełda nowojorska odczuliła z ulgą i rozpoczęła się gorączkowa haussa na wszystkie papiery. Zwykła wyrównała nie tylko straty z poprzedniego dnia, ale przyniosła jeszcze 20 do 30 proc. zysku in plus kursu majowego. W tym momencie Intelligence Service rozpoczęła za pośrednictwem swych maklerów sprzedawanie nabyte podczas historycznej baissy papiery. Operacja ta przyniosła w zysku zgórą 60 milionów funtów, które zasiliły na długi czas skarbce wywiadu angielskiego.

Wiadomo też, iż Intelligence Service bierze udział w rozmaitych przedsięwzięciach przemysłowych, zwłaszcza tych, które są związane z planami politycznymi. Gdy toczyła się wielka gra między mocarstwami o naftę w Mezopotamji, wówczas utworzona specjalnie filja Royal Shell pod nazwą Anglo-Persian Oil Co. zajęła wielkie tereny naftowe w pobliżu zatoki Perskiej. Jednym z głównych udziałowców tej filji była Intelligence Service, której agenci działali na terytorjum Basyr, Koweitu i Mezopotamji, organizując tam plemiona tubylcze w pewną całość, inspirować pod przewodnictwem słynnego płk. Lawrence'a akcje niepodległościowe, które zostały uwieńczone utworzeniem królestwa Iraku z królem Faisalem na czele.

E. R.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka

APTECZNY D/H.

Wilno, Mickiewicza 7, tel. 9-71

Największy wybór: PERFUM, KOSMETYKÓW, ŚRODKÓW GOSPODARCZYCH.

Zamiast mało wartościowych podarków udzielamy 10% rabatu świątecznego. Ceny najniższe.

Oddział hurtowej sprzedaży: ul. WIELKA 58, telefon 3-92

Ograniczenie imigracji robotników obcokrajowych do Francji

PARYŻ, 22. XII. (Pat.) Izba Deputowanych zakończyła dziś w nocy dyskusję nad projektem ustawy, regulującej sprawy robotników obcokrajowych. Projekt ten opracowany został z ramienia komisji finansowej przez deputowanego Ludwika Dumas. Izba projekt przyjęła.

Wprowadza on zapowiadane ograniczenia przyjmowania robotników obcokrajowych do 10 proc. w instytucjach rządowych, miejskich, a nawet w niektórych prywatnych. Ten punkt wywołał najdłuższą dyskusję. Wskazywano na pewne kategorie robotów, w których, zwłaszcza w rolnictwie, niemożliwe jest obojęcie się bez robotników obcokrajowych. Ostatecznie przyjęto poprawkę, która dopuszcza w wyjątkowych wypadkach przekroczenie uchwalonej 10-procentowej normy.

Projekt ustawy ustala pewne kategorie uprzywilejowanych robotników

obcokrajowych. Są to emigranci polityczni, byli kombatan ci armji sojusznicych, cudzoziemcy żonaci z Francuskimi, które zachowały obywatelstwo francuskie, oraz cudzoziemcy, których dzieci są obywatelami francuskimi. Na podstawie tej ustawy robotnicy wyższych 4 kategorii będą mieli pierwszeństwo w otrzymywaniu pracy przed innymi cudzoziemcami.

KRÓLEW piosenki i humoru bulwarowego jest nieporównywalnie śpiewak i artysta-komik GEORGES MILTON, którego wkrótce podziwiać będziemy w najpopularniejszym filmie p. t.

KRÓL BULWARÓW

Reperacje maszyn rolniczych

siewników, traktorów, młocarni, kłosał, oraz motorów wszelk. rodzaju i trak-torów dokonywa. Zakład Reperacyjny przy składzie maszyn

Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie. 7025

PALACZE! BONICOT

Chrońcie Wasze zdrowie, pałac używajcie

Dwie krople BONICOTU wstrzyknięte do papierosa, cygara lub fajki chronią gardło, płuca, serce, żołądek i jelita od szkodliwego działania NIKOTYNY. Do nabycia w aptekach, drogeriach i sklepach tytoniowych.

Projekty mauzoleum królewskiego w Bazylice.

W dniu 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Michałowicza wspólne posiedzenie komisji historyczno-artystycznej i komisji technicznej Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. Na posiedzeniu tem rozpatrzone szkice do projektu mauzoleum królewskiego pod kaplicą św. Kazimierza, opracowane przez prof. J. Kłosa. Trzy z pośród projektów przedstawione zostały w modelach, a mianowicie: 1) krypta ze sklepieniami żagłowemi, wspartemi na 4 filarach, 2) krypta, pokryta jednym sklepieniem t. zw. „klastor-nem” (bez filarów), 3) krypta ze stropem żelazo - betonowym kasetonowym.

Po szczegółowym przedyskutowaniu projektów i rozpatrzeniu modeli większością głosów zebrani wypowiedzieli się za projektem krypty ze sklepieniami żagłowemi, wspartemi na 4 filarach. Szczegółowy projekt według zaakceptowanego szkicu opracowany będzie przez prof. Kłosa w terminie do dnia 15 stycznia 1932 r.

Podkomisja, powołana do zorganizowania wystawy, odbyła w dniu 22 bm. zebranie, na którym zaakceptowano przebieg dotychczasowych prac organizacyjnych. W związku z wystawą opublikowane będzie specjalne wydawnictwo, poświęcone Bazylice Wileńskiej i tegorocznym odkryciom.

Pomieszanie pojęć.

W związku z doniesieniem redakcyjnym do odcinka w Nr. 279 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 2 b. m. nadstąpił nam Szanowna autorka poniższe uwagi. Uznaje słuszność rozróżnienia pojęć ateizmu i wolnomysłciństwa, podanego przez p. Mil-kiewiczową, nie osłabia jednak naszego poglądu, że wielkie reformy mogą być przeprowadzone tylko przez zwa-ryte i objęte jedną ideą i jednym dążeniem grupy, a nie przez luźne zespoły ludzi, choćby najrozsunniejszych, lecz różnie myślących i indywidualnie działających. Takim jest bowiem prawo socjologiczne — niezmiennie jak daleko historia sięga.

(Red.)

W czasach wzmoczonej akcji, prowadzonej przez wolnomyslicieli różnych krajów, byłoby rzeczą ważną rozgraniczyć pojęcia częstokroć mieszane. Mianowicie: pojęcie wolnej myśli i ateizmu.

Już przeszło ćwierć wieku temu, bo w roku 1904-ym, odbył się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Wolnej Myśli, na którym jednogłośnie przyjęto deklarację jasną i nie budzącą wątpliwości. Pojęcie wolnej myśli zostało tam zdefiniowane niezmierznie szczegółowo. Reasumując te wszy-

stkie definicje widzimy, że: wolna myśl jest metodą, a nie doktryną, bo, jak słusznie powiada były prezes Międzynarodowego Związku Wolnej Myśli profesor Gabriel Séailles — gdyby była tą ostatnią — przeczyłaby samej sobie. Uznając prawo, a ściślej — niezbędność postępu — wolna myśl jest daleka od chęci zbudowania systemu ostatecznego. Postulattem jej, obejmującym wszelkie ewolucje, jest dążenie do prawdy przez naukę, do dobra przez moralność i do piękna przez sztukę. Jako świecka, demokratyczna i społeczna — wolna myśl odrzuca w imię godności człowieka władzę autorytetu w rzeczach wiary, przywilej w życiu społecznym i ucisk w życiu ekonomicznym — czyli — dąży do stworzenia takiego ustroju, w którym ani jedno stworzenie ludzkie nie będzie przez społeczeństwo poniewierane, a przez to samo — nie będzie pozostawione w niemożności korzystania z praw człowieka i spełniania obowiązków człowieka.

Jedno i drugie jest wygodne, oparte na motywach płynących z egoizmu.

Potrzebą reform w imię szczęścia ludzkości na ziemi zajmują się tylko wolnomysliciele, do jakich ostatnio zalicza się przedewszystkiem Russell, którego ładnie i trafnie ktoś nazwał „Nauczycielem Szczęścia”. Nie zamyka się on w ciasnych ramach żadnych doktryn, nie negując stałych elementów psychiki ludzkiej, tylko — stara się podać rękę tym, którzy jeszcze nie zdążyli jasno sobie uprzytomnić, iż w naszych czasach życie pędzi na przód z taką zawrotną szybkością, że ci, którzy mu nie nadążą mogą tylko zginać.

Nieprzeparta, niezwykła logika życia i faktów jasno wskazuje na to, że ostatecznie musi zwyciężyć nie doktryna, lecz Prawda, przy pomocy jej jedynej, lecz wielkiej sojuszniczki — Wolnej Myśli.

Marja Milkiewiczowa.

WIEŚCI OBRAZKI Z KRAJU.

Wykonanie wyroku śmierci na szpiegu.

NOWOGRODEK. (Pat.) Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do Prokopa Moskaluka, skazanego za szpiegostwo na karę śmierci.

Zamordowanie przekupki

w celach rabunkowych.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane wiadomością, iż na szosie Mejszgałskiej pod Wilem popełniono morderstwo rabunkowe na nieznanej kobiecie. Niezwłocznie po otrzymaniu telefonogramu na miejsce wypadku wyjechał naczelnik Urzędu Śledczego z kilkoma oficerami służby śledczej.

W wyniku wstępnych dochodzeń zdołano ustalić, iż ofiarą morderstwa padła nie jaka Anna Jasiewicz zam. w Wilnie przy ul. Rysiej 22. Złoczyńcy w ohydny sposób

ci przez powieszenie, wyrok został wykonany w dn. 22 b. m. o g. 4 min. 50 rano w obrębie więzienia w Nowogrodzie.

zmasakrowali swoją ofiarę, poczem ją obrabowali z gotówki i cenniejszych przedmiotów, jakie posiadała przy sobie. Zamordowaną Jasiewiczową znaleziono w rowie zasypianym śniegiem. Z polecenia władz sprawozdano psa policyjnego, przy pomocy którego funkcjonariusze wydziału śledczego rozpoczęli poszukiwania śladów ucieczki bandytów. Dotychczas władze śledcze nie zdołały wpasnąć na trop sprawców napadu. Dochodzenie w toku. (e).

Usiłowanie zabójstwa za zdemaskowanie przed władzami bezpieczeństwa.

Na posterunku policji w Szumsku zgłosił się niejaki Michał Borowski, który złożył następujący meldunek:

Przedwczoraj wieczorem przed domem mojego brata Stanisława Borowskiego we wsi Winiadzinie zebrało się kilku osobników, wśród których znajdowali się również bracia Aleksander i Władysław Dudziński. Zebrań zaczęli wybić kamieniami szyby w mieszkaniu Borowskiego, a gdy Borowski wyszedł na ganek, by odprzeć napastników, jeden z nich, a mianowicie Aleksander Dudziński wyrzucił z dubeltówki ranie ciężko Stanisława Borowskiego w brzuch. Jak Borowski zeznał był to ze strony Dudzińskich akt zemsty za powiadomienie władz, że Dudziński zajmuje się potajemnym gorzelnictwem. (e).

Wykrycie fabryki fałszywych monet.

Nocey obiegające w zasłankach Podkowy gumowej najprawdopodobniej zakuspirowana fabryczka 1 zł. monet. Wzrost fałszywych monet znajdował się w stodole Zygmunta Radonia, który przy pomocy dwóch synów Stanisława i Andrzeja fabrykował 1 złotowe monety. Podczas rewizji w stodole i w domu

Święciany.

Oświata pozaszkolna.

W Święciany odbyło się posiedzenie Komitetu Oświaty Pozaszkolnej Sejmiku Święciańskiego. Obradom przewodniczył p. starosta Mydlarz. Inspektor oświaty pozaszkolnej p. Sulczyński złożył sprawozdanie z pracy oświatowej za rok ubiegły, przyczem zbudował stan obecny oraz w dalszej części wygłosił referat i plan pracy na rok przyszły. Po dyskusji ustalono szereg referatów z dziedziny organizacji pracy oświatowej pozaszkolnej.

Zebrań Tow. „Kultura“.

W dniu wczorajszym odbyło się w Święciany organizacyjne zebrań powiatowego Komitetu T-wo „Kultura“. Referat o zadaniach i celach T-wa wygłosił p. mec. Olech-niewicz. Po wysłuchaniu referatów zebrań obrali z pośród siebie Komitet powiatowy, w skład którego weszli pp. Motylewski, Wójciak, Jonak, Chomicz i Kozłowski.

Kiermasz.

Staraniem kierownictwa Sejmikowej Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Święciany zdołano zorganizować kiermasz przedświąteczny. Społeczeństwo miało możliwość oglądania nabywania przedmiotów ręcznego wykonania wychowawek. Kiermasz był obficie zaopatrzony w przedmioty dekoracyjne, bieliznę i t. d. (e).

Kobylniki.

Wieczór Św. Mikołaja.

Staraniem Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kobylniku, został urządzony dnia 6 grudnia tradycyjny „Wieczór Św. Mikołaja“. Na program złożyły się: deklamacja, śpiewy, monolog i dialogi młodych artystów, wychowanków tutejszej ochotki. Najmilsze wrażeń na widzących zrobił barwny korowód pajaców, jak również i krakowiak, tańczony przez dzieci w oryginalnych strojach krakowskich. Wreszcie wśród rozbawionej gromady zjawił się Św. Mikołaj z ogromnym koszem podarków, którego zawartość rozdzielili między dzieci zgromadzone na sali. Dochód uzyskany z wieczorku przeznaczono na urządzenie choinki dla biednej działy miasteczka. Obecny.

Dukszty.

LIST DO REDAKCJI.

Wiele Szanowny Panie Redaktorze! W Nr-ze 286 „Kurjera Wileńskiego“ z dnia 11 grudnia r. b. w dziale „Więści i obrazki z Kraju“ ukazał się artykuł p. Broniśki „W Oweczniku pod tytułem: „Dukzty — Budzety szkolne“.

Wobec nieścisłości i tendencyjnych oświadczeń jak w stosunku do powierzonego mi Urzędu, tak i do mnie osobiście, uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach poczytnego pisma poniżej podanych sprostowań i wyjaśnień.

1) Nieprawdą jest, że na terenie gminy dukuckiej jest 11 szkół powszechnych, z których jedna jeszcze jest wątpliwa dla autora artykułu. Natomiast prawdą jest, że na terenie gminy dukuckiej jest 12 szkół, które utrzymuje gmina.

2) Nieprawdą jest, że „sumy nadzwyczajne“ w budżecie na rok bieżący przewidziano w wysokości 8.000 zł. czekają „okazji“, jak to autor sobie rozumie. Natomiast prawdą jest, że sumy te przewidziane były w budżecie, jako subwencja na budowę szkół, lecz wobec niekorzystania — takowe zostały skreślone z budżetu, jako nierealne.

Radonów znalazłono kilkadziesiąt fałszywych monet. Tytuł zdołali już oni pukać w obieg w pobliskich wsiach i w miasteczku. Fałszywy arestowano i przekazano władzom śledczym. Fabryczkę oplotczono. (e).

3) Nieprawdą jest, że Urząd gminy płaci za drzewo opałowe dla szkół po 10 zł. 1 m³. Natomiast prawdą jest, że drożej niż 7 zł. za 1 m³ drzewa nigdy Urząd gminy nie płacił. W większości wypadków Urząd gminy płacił za 1 m³ drzewa opałowego po 5 zł., na co są dowody.

4) Nieprawdą jest, że meble dla szkół Urząd gminy przydziela tylko tym kierownikom szkół „którzy najlepiej żyją z Wojtem gminy“. Natomiast prawdą jest, że potrzebne meble przydziela się do szkół najbar-dziej potrzebującym i oczywiście nie tam gdzie żyją sobie p. Owczynnik.

5) Nieprawdą jest, że za ławki szkolne Urząd gminy płacił po 25 zł. Natomiast prawdą jest, że za ławki dobrze wykonane i malowane płacono po 23 zł., które każdorazowo były przyjmowane przez Komisję szkolną. Obecnie w ogóle Urząd gminy żadnych ław nie obstarowywał.

6) Odnosnie wypłacania należności kancelaryjnych i innych dla szkół wyjaśniam: Od dłuższego czasu (rokrocznie) omawiane należności są wypłacane na ręce miejscowego kierownika 7 klasowej szkoły powszechnej, celem sprawiedliwego podziału pomocy szkolnej na terenie gminy, a to na mocy porozumienia się z powiatowymi Władzami szkolnymi.

7) Budżet szkolny realizuje się zawsze współmiernie z innymi działami budżetu ogólnego, zaś realizowanie zależy wyłącznie od wpływów podatków gminnych, które niestety z racji kryzysu gospodarczego, wpływają bardzo powoli, pomimo zastosowania agzekucji.

Na dalszą tego rodzaju korespondencję nie będę udzielał odpowiedzi, uważając ją za bezcelową stratę czasu.

Łączę wyrazy szacunku: J. Szejko, Wójt gminy dukuckiej. Dukzty, dnia 17 grudnia 1931 roku.

J o d y.

Tragiczna śmierć żebraka-tulacza. W kolonii Okolca-Rudawa gm. Jodkiej w lasach W. Gasieła znalazłono martwe zwłoki głuchoniemego pastucha wioskowego Jeroma, który od 10 lat wędrował się na terenie gminy. Jerom prawdopodobnie usnął w noc w lasach i zamarł na śmierć. Zmarły Jerom uchołdził za b. pobożnego i wizerunek jego w lasach pow. brastawskiego na mgił tłumaczył, iż jest podobny do „Żyda wiecznego tulacza“, który całe życie będzie wędrował za pokutę. (e)

Korkożyski.

Wieczór ku czci H. Sienkiewicza.

Miejscowe Koło Młodzieży Wilejskiej we wsi Korkożyski, gm. podbródzkiej, urządziło uroczystą wieczernicę poświęconą ku czci H. Sienkiewicza.

Na program wieczornicy złożyły się: odśpiewanie „Roty“ — następnie p. Maciusowiczowa, nauczycielka miejscowej szkoły, wygłosiła referat p. t. „H. Sienkiewicz“. P. referent p. Maria Stasiewiczówna przeczytała urwki z „Kryżaków“.

Miła niespodzianką było odwiedzenie inspektora Kola przez p. Stefana Dziubaka, inspektora kult.-ośw. Centr. Zw. Osadników w Warszawie, który zlustrował Kola i zachęcił do wysłania jednego z członków na kurs pracowników społecznych.

Podczas przerwy śpiewał chór, prowadzony przez p. Sielukównę. Obecny.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogrodzki „Kurjera Wileńskiego“ mieści się w Nowogrodzie przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Pogoń w Nowogrodzie. D z i s i! wspaniały film dźwiękowo-śpiewny p. t. „ZNAJOMA Z ULICY“ w rolach gł. BETTY COMPTON i IWAN MALIKOW.

Nowogródek.

WYKRYCIE NADUŻYĆ.

W hurtowni tytoniowej w Nowogrodzie wykryto nadużycie, sięgające 20 tysięcy złotych, a datujące się od roku 1928. Nadużycia te popełnił pracownik hurtowy Jurewicz. Władze prokuratorskie zastosowały względem niego areszt.

Zebrań Związku Automobilistów R. P. Oddział w Nowogrodzie.

Onegdaj odbyło się w lokalu Sekr. Woj. R. B. W. R. w Nowogrodzie Zebranie mie-

sięczne członków Oddz. Nowogr. Zw. Zaw. Automobilistów. W zebrań wzięli udział p. inż. Chmieliński, Poruszone szereg aktualnych kwestji, związanych z działalnością Związku, oraz z sytuacją w zakresie bezrobocia. R.

Pod znakiem balu strażackiego.

Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Nowogrodzkiego, poza pracami organizacyjnymi wewnątrz Związku i stałą troską o podniesienie i udoskonalenie obrotów wesołego spędzenia kilku godzin poza domem, a tem samem, zapamiętania o dzisiejszych ciężkich czasach. Hołdując za-

sadzie, że przyjemnie musi być połączone z pożytecznym, postanowił urządzić w dniu 9 stycznia 1932 r. Bal Korporacyjny Strażactwa Ziemi Nowogrodzkiej.

Biorąc pod uwagę, że nowogrodzki kar-nawał rozpocznie się balem strażackim, inicjatorzy balu nie szczędzą pracy i zabiegów, by bal wypadł jak najlepiej, a wspomniana pozostała jak najdłuższą. Intensyw-nie czynione są przygotowania i jak nas informują niespodzianką ma być moc. Pra-ca organizacyjna wre.

Z działalności Polskiej Macierzy Szkolnej.

Onegdaj odbyło się w Nowogrodzie ze-branie Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, na którym postanowiono rozszerzyć zakres pracy kulturalno-oświatowej na wieś. Począwszy od najbliższej niedzieli rozpoczyna prelekcji P. M. S. cykl odczytów w więzieniu nowogrodzkiem.

W akcji tej współdziała z P. M. S. Sekcja Oświat. Sekr. Woj. B. B. W. R.

L i d a.

JAKÓB WINER i S-ka

LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino teatru Nirwana)

Poleca: jedwabie, wełny, korty, sukna, płótna, oraz futra i okrycia damskie i męskie. 8730

ALEKSANDRA WERSOCKIEGO

W Lidzie poleca szanownej klienteli bezkonkurencyjne pod każdym względem swe wyroby jak: najrozmaitsze kiełbasy, szynki i t. p. 8731

Sklep: ul. Suwalska Nr. 9. Przed Świątami otwarty do g. 9 wiecz.

Oplatek w Zw. Oficerów Rezerwy.

Staraniem tutejszego Koła Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się w prz. pier-wym w Lidzie dla oficerów rezerwy i ich rodzin wspólny oplatek. M-ur.

Odczyt inżyniera Lubasa.

We środę w kinie Nirwana były major legjonu żydowskiego w Palestynie inż. Lu-bas wygłosił dość obszerny odczyt uświa-damiający społeczeństwo żydowskie w sprawie legjonów żydowskich w Palestynie, mających za zadanie strzeżenie obywateli ży-dowskich w Palestynie oraz wzmocnienie palestyńskiej armji żydowskiej. Referatu wysłuchało powyżej 200 osób. Przy tej spo-sobności prelegent opowiadał o walkach, jakie toczyły legjony żydowskie z Arabami. M-ur

Życie ponad stan pełnęło go na drogę występku.

Henryk Ryczkowski rodem z Białego-stoku, 23-letni przystojny młodzieniec był asystentem pocztowym w Mławie, żył normalnie i obowiązkowo w urzędzie pełnił z sumiennością. Lecz niestety, trwało to do-tąd, dokąd na drogę jego nie weszła... kobieta, która pusta, lubiąca się bawić i szaleć. Ryczkowski uległ jej czarowi i zaczęły się hulanki, początkowo skromniejsze, lecz z czasem przeszły ponad normę. Skromne jego pobory zaczęły nie starczyć, więc zaczął dług. Nadomiar złego Ryczkowski zachorował na chorobę weneryczną. Odmrociła się kar-ta w jego życiu. Dotąd skromny i pracow-ity, zaczął się zaniedbywać w obowiązkach służbowych, czem zwrócił na siebie uwagę przełożonych. Przyszły wreszcie czas że dług trzeba było regulować a tu brak pienie-dzy. Długo borykał się z szatańskimi pod-septami, by ręką sięgnąć po cudze pienia-dzy, ale uległ. Zaczęły gnić na pocztie listy wartościowe, paczki oraz pieniądze wpła-ca-ne na książeczki oszczędnościowe P. K. O. Podejrzanie padło na Ryczkowskiego. Kiedy

dowiedział się, że ma być przeprowadzona kontrola jego książek i w kasy, uciekł z Mławy w niewiadomym kierunku, w dniu 19 kwietnia 1931.

Przeprowadzona kontrola ujawniła i stwierdziła wysokość zdefraudowanej sumy na zł. 3.550. Po kilku tygodniach Ryczkowski arestowano w Lidzie i osadzono w więzieniu. Epilog tej sprawy rozegrał się w dniu wczorajszym w Wileńskim Sądzie Okr. Oddz. Zam. w Lidzie. Ryczkowski do winy się przyznał. Błady i wynędzniały złamany duchowo ze łzami prosił Sąd o łagodny wy-miar kary. Sąd w składzie: prezesa Bukow-skiego i sędziów Borysowskiego i Landfisa po naradzie ogłosił wyrok: męcy, którego Ryczkowski skazany został na 3 lata więzie-nia. Nietylko na defraudacji kończy się je-go przestępstwo, bowiem tenże Ryczkowski przed trzema tygodniami skazany został wy-rokiem tut. Sądu Okr. na 5 lat ciężkiego więzienia za uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw. Od wyroku tego skazany zapowiedział apelację gdyż twierdzi że jest niewinny. M-ur.

Z ruchu przedświątecznego w Lidzie.

Aczkolwiek słyszy się na każdym kroku utyskiwania na kryzys i bezrobocie to jednak jak widzieć z obecnego ruchu przedświątecznego, utyskiwania te wprawdzie nie całkowiec, lecz w większej części mają się z prawdą bowiem dzień wczorajszy jako dzień targowy świąt w Lidzie dawniej nie widzia-ną masę ludzi. Rynek zapełniony najrozma-itszymi towarami i artykułami czego dusza zapagnie. Kupujących nie brak. Ludziska kupują jak za dobrych czasów i ma się wra-żenie że jest „jak za króla Sasa“. Szeregi pań, służących, kucharek i ordynansów obia-dowane przepieloniami koszmami ba, nawet workami rozchodzący się do swych domów. Wzmożony ten ruch trwa już od kilku dni i z każdym dniem się zwiększa. Ceny poszły trochę w górę lecz niewiele, to też kury, ge-si, ryby i inne „luksusy“ poszły w ruch. Miejski Komitet Dla spraw bezrobocia też podobno szykuje dla swych klientów coś na gwiazdkę. M-ur.

ODEZWA

DO KOBIET!

Na ulicach Wilna ukazała się na-stępująca odezwa:

Setki, tysiące naszych mężów, bra-ci i synów pozostaje bez pracy. Rodziny całe są rzucane na pastwę skrajnej nędzy, a co za tem idzie, pograżo-ne w beczynności i niezadowoleniu Ratujmy tych, co nie mają pracy. Ratujmy tych, którzy nie mogą zaro-bić na utrzymanie rodziny. Idźmy z pomocą upadającym na duchu bezro-botnym.

W akcji tej — najwydatniejszą pomoc mogą dać przedewszystkiem organizacje kobiece, gdyż nikt tak nie rozumie tragedji nędzy w rodzinach — jak kobieta, nikt tak nie współczuje matce nie mającej na chleb dla dzieci jak druga matka, mająca le-sze warunki.

Niech żadna z Was nie uchyla się od tego społecznego obowiązku. W dobre zrozumianym wysiłku, po-magającym wszystkim bez względu na narodowość i odcienie polityczne — mając przed sobą obraz głodu i ne-

Żołnierz polski — na froncie pomocy dla bezrobotnych.

Wśród różnych koszmarnych horosko-pów, snutywch w najczarniejszych barwach przez wszelakich pesymistów, opozycjon-stów i inne klany zawodowych placzków, winno się podnieść, jako zaprzeczający te-mu wszystkimu jeden fakt: żołnierz polski nie płacze, nie gada, a robi. Ten rozumie Państwo i Jego przyszłość. Bez rezonowa-nia staje się z każdym posterunkiem do pracy pozytywny.

W czasie wojny lat krew, gody cinni de-batowali, w czasie pokoju, mimo ciężkiego trudu żołnierskiego, czule, jak seismograf no-tuje wszelkie wstrząsy organizmu społeczeń-stwa i natychmiast reaguje.

Kryzys gospodarczy, dotykający boleśnie tysiące obywateli wywołao odruchowy i żywy rezonans wśród braci żołnierskiej przedew-szystkiem. I tu żołnierz polski nie dał się zdyktować. Kroczy w pierwszym szeregu ofiarności.

Mamy do zanotowania nowy jej dowód: wszyscy szeregowi i Pułki Piechoty — po-za-tem, wszyscy oficerowie i podoficerowie pułku opodatkowani się miesięcznie na bezrobot-nych, skutkiem czego już za listopad i gru-dzień b. r. z 1 p. p. Leg. wpłynęło do Fundu-szu Bezrobocia 711 zł. 50 gr., pułk jako taki wydał 50 porcji żywności dla bezrobotnych, 50 porcji dla biednych dzieci, ofiarował cały szereg części ubrania, zebrałnych we własnym zakresie, własnymi siłami bezinteresow-nie wyreperował kilkadziesiąt par butów dla najbardziej potrzebujących, nawet najmłod-sze jego latorośle — dzieci oficerów i podofi-cerów zrzęczył się podarunków Św. Mikołaja i wymotył na swych rodzicach dodatkowo drugie śniadanie dla swoich młodych, a naj-biedniejszych koleżanów i koleżanek, a grono Pań i p. p. Leg. zorganizowało w swoim za-kresie „Gwiazdkę“ dla biednych dzieci w

ży, który powinien zatrzeć wszelkie różnice.

Na apel Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia wzywamy Was — wszystkie kobiety zrzeszone i nie-zrzeszone, by wszędzie czuwało współ-czujać i przewidując serce kobiece, gdzie się płaci i obowiązują malutki procent groszowy na rzecz bezrobot-nych. Niech nikt nie uchyla się od spełnienia tego społecznego obowią-zku. Piętnujemy na każdym kroku lek-ceważenie, brak serca i niedbałość ogółu dla nędzy ludzkiej.

Narodowa Organizacja Kobiet w Wil-nie, Stowarzyszenie Kobiet z wyż-szym wykształceniem, Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ Koło Wileń-skie, Towarzystwo Pomocy Żołnierzom Polakom, Warszawskie Chrześ-cie, Towarzystwo Ochrony Kobiet w Wil-nie, Zrzeszenie Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Pań Domu w Wilnie.

jednej ze szkół miejskich — poza-tem, jak powiedzmy, do akcji tej samorutnie przy-łączając się całym sercem i szary żołnierz pułku. Dał co miał. Zrzekł się tego, co stanowi-ło dla niego może dużego oczekiwania atrak-cje, co przypomniało mu może jego dom rodzinny, raz w roku. Zrzekł się swych wy-szywnych porcy, należnych mu jako powra-ty wikt żołnierskiego na okres świąt, na rzecz jego współobywateli, dotkniętych przez bez-roboć. Wyraził się to w sumie 300 zł., któ-ra została oddana Funduszkowi Bezrobocia.

Jest to jego „Gwiazdka“, ofiarowana przez niego w najpełniejszym zrozumieniu swego obywatelskiego stanowiska, fakt, który jest oznaką wielkiego zdrowia moralnego żoł-nierza polskiego, oznaką, że nie jest tak źle w narodzie, jak twierdzą zawodowi placz-kowicze.

Oby tylko znaleźli się naśladowcy tego pełnego wyrazu czynu żołnierskiego wśród tych, którzy mają więcej do ofiarowania niż ów skromny żołnierz.

Nie zawodzić — a robić!

Miejski Fundusz Emerytalny.

W dniu wczorajszym zwrócił się do p. Prezydenta miasta delegacja o-bydwóch związków pracowników miej-skich w sprawie funduszu emerytalnego pracowników, w części pozosta-jącego, jak dotąd w bezprocentowym obrocie kas miejskich.

Pan Prezydent obiecał wniknąć w sprawę funduszu emerytalnego i za-wiać odepłkę delegację że procenty od funduszu emerytalnego będą przez miasto wypłacone za cały czas korzy-stania przez kasy miejskie z sum emerytalnych.

Zmiany na stanowiskach oficerów policji w Wilnie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Komendant Główny Policji Państ-wowej zarządził następujące przesu-nięcia na stanowiskach oficerów poli-cji: Dotychczasowy komendant poli-cji powiatowej w Częstochowie ko-misarz Al. Herr przeniesiony został na stanowisko zastępcy komendanta Policji m. Wilna, podkomisarz Ku-

barski przeniesiony został z komendy powiatowej w Nowogrodzie na stano-wisko p. o. komendanta rezerwy poli-cji w Wilnie, podkomisarz Ludwik Mankiewicz dotychczasowy kierow-nik komisariatu w Równem, przenie-siony został na stanowisko kierowni-ka III komisariatu w Wilnie.

Sensacyjne szczegóły dalszego śledztwa

w sprawie członków „Złotego Sztandaru“.

W związku z dochodzeniem prowadzo-nym w sprawie aresztowanych członków „Złote-go sztandaru“ wysła najaw nowa nieudana prowokacja planowana rzekomo przez osadzonych w więzieniu na „Lukiszkach“ Le-winsona, Kaca, Krawieca i Frejzlingera. Pro-wokacja ta miała polegać na tem, iż areszt-owani będą jeszcze na wolności nabili maszynkę do fałszowania pieniędzy oraz 200

szuk 2 złotych fałszywych monet. Ma-szynkę i monety mieli oni rzekomo podru-żać Aronowi Wójcikowi b. hersztowi „Bru-derferaju“ oskarżając go o fałszowanie pie-niędzy. „Kombinacja“ ta nie udała się, je-dynie ze względu na aresztowanie członków „Złotego sztandaru“. Dalsze dochodzenie ce-lu wyjaśnienia całej sprawy trwa.

Wykrycie potajemnej gorzelnii na Połpierszcze, w zabudowaniach letniej kolonii t-wa „TOZ“.

Organa śledcze w kolonii żydowskiej „Toz“ przy ul. Góralskiej 10 ujawniły wielką go-rzelnię samogonki w pełnym składzie wraz z przygotowanymi rocznie w ilości 3 pu-dów do pedzenia wódk. Jak zdołano usta-lić, samogonkę pedził: dozorca tejże kolonii Aleksander Szerbiński i Franciszek Mar-kowski zam. przy ul. Góralskiej 10. Obu konkurentów Monopolu Spirytusowego are-

strowano i przekazano do dyspozycji są-dego śledczego. Preparaty i maszyny oraz całe urządzenie gorzelnie oplotczono.

Zaczęły należyć, iż do wykrycia tej go-rzelnii przyczynili się dwaj funkcjonariusze z IV Posterunku P. p. m. Wilna, którzy otrzymają pieniężne nagrody ustanowione przez władze skarbowe. (e).

KRONIKA

Środa 23 Grudzień. Dziś: Wiktorji. Jutro: Adama i Ewy. Wschód słońca — g. 7 m. 43. Zachód — g. 15 m. 28.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22 XII — 1931 roku. Ciężnienie średnie w milimetrach: 772. Temperatura średnia — 2 C. Najwyższa: 0. Najniższa: — 4 C. Opad w milimetrach: —. Wiatr przeważający: półn.-zach. Tendencja barom.: spadek. Uwagi: pochmurno, przeł. śnieg.

ADMINISTRACYJNA.

— Pozwolenia na broń. Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości, iż składanie podań o prolongowanie pozwole-nia na posiadanie i noszenie broni na rok 1932 rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1932 r. i kończy się z dniem 28 lutego 1932 r. Termin jest ostateczny. Osoby, które nie złożą w tym terminie podań o prolongowanie po-zwoleń na posiadanie broni, będą uważane za posiadających broń nielegalnie i zostaną pociągnięte do odpowiedzialności adminis-tracyjno-karnej za przekroczenie art. 1 Dekretu Naczelnika Państwa z dn. 25 stycznia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 9 poz. 123).

MIĘJSKA.

— Komitet Rozbudowy wstrzymał wyda-wanie pożyczek na drobne remonty domów. Naskutek całkowitego wyczerpania kredytów Komitet Rozbudowy wstrzymał ostatnio wy-dawanie pożyczek na drobne remonty do-mów. Prowadzone przez Magistrat starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 100.000 złotych nie dały pożądaných skutków i w związku z tem przetrza ta potrawa prawdopo-dobnie czas dłuższy.

— Magistrat organizuje gwiazdkę dla bied-nych dzieci. W związku ze zbliżającą się świątkami Bożego Narodzenia Magistrat na skutek starań szefa wydziału opieki społecznej dr. Maleszewskiego przeznaczył pewien kredyt na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci w przytulakach i ochronach miejskich. W związku z tem wszystkie dzieci w przy-tulakach i ochronach obdarowane zostaną la-kociami.

KOMUNIKATY.

— Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobo-cia w Wilnie podaje do wiadomości, że z dniem 21 grudnia r. b. Zarząd i Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia przeniesione będą z ulicy Sułcew 22 na ulicę Portową 28 m. 6. Teofon 12-06 pozostanie bez zmiany. Przy-jęcia pracodawców w sprawach zabezpiecze-nia robotników w F. B. odbywać się będą w nowym lokalu codziennie od godz. 9 do 12-jej.

— Przyjmowanie reklamacyj i udzielanie in-formacji w sprawach zasiłkowych odbywać się będzie nadal w lokalu Państwow. Urzędu Pośredniczący Pracy (okienko Nr. 6) w

RADIO

SPORT

ŚRODA, dnia 23 grudnia 1931 roku.

11.58: Sygnał czasu, 14.10: Progr. dzienny.
14.15: Muzyka (płyty). 15.15: Kom. 15.25:
„Wydawnictwa gwiazdkowe” pogad. 15.45:
„Koncert dla młodzieży” (płyty). 16.15: Kom.
sportowy. 16.20: „Teraz nad morzem” odczyt.
16.40: Godzinny odcinek powieściowej. 16.55:
Lektura angielskiego. 17.10: Tajemniczość i
czarodziejskość nocy wigilijnej” odczyt.
17.35: Muzyka operowa (płyty). 18.05: Poezje
Stanisława Miłoszewskiego. 18.20: Recital
śpiewaczy Bronisławy Jaginiówny (alt.).
18.50: Kom. Zw. Młod. Polsk. 19.00: Pola-
kom na Kowieleszczyźnie. 19.15: Progr. na
czwartek. 19.20: „Skrytka pocztowa Nr. 181”.
19.45: Pras. dzienn. rad. 20.00: „Boże
Narodzenie w twórczości wielkich kompozy-
torów” felj. 20.15: Muzyka lekka. 21.00: No-
wości teatralne. 21.15: Recital skrzypcowy
Totenberg. 22.00: Recital śpiewaczy. 22.25:
Kom. 22.45: Muzyka z płyt. 23.00: Spacer
detektorowy po Europie.

CZWARTEK, DNIA 24 GRUDNIA.

11.58: Sygnał czasu. 16.00: „Ostatni tom
pisma J. Pilsudskiego” odczyt. 16.25: Pro-
gram dzienny. 16.30: Muzyka (płyty). 16.45:
„Mistyka wigilijnej wieczności” — feljeto-
n. 17.00: Aud. dla dzieci. 20.00—0.30: Transmi-
sja z Katowic, Krakowa, Warszawy i Lwowa.

NOWINKI RADJOWE.

TROCHE POEZJI I TROCHE MUZYKI.
W dzisiejszym programie radiowym
zwrócić należy uwagę na dwie audycje, z
których jedna poświęcona jest poezji, druga
muzyce. A więc o godz. 18.05 p. Tadeusz
Byrski odczyta przed mikrofonem szereg
wierszy Stanisława Miłoszewskiego ze zbioru
p. t. „Gest wewnątrz”. Są to utwory li-
ryczne, nacechowane subtelnością i od-
czuwającą się nieskazitelną formą wyraże-
nia. Następnie o godz. 20.15 usłyszy-
my nadawany z Warszawy recital skrzyp-
cowy Romana Totenberga, artysty, znanego do-
brze choćby z płyt gramofonowych. Młody
warszawianin po kilkunastu studiach w
Berlinie u prof. Flescha staje dziś w rzędzie
najbardziej obiecujących skrzypków.

KINA I FILMY

„BUSTER KEATON NA FRONCIE”
(Helios).

Bywały już nieporównanie lepsze filmy
tego w swoim rodzaju doskonałego komika.
Nie mówię już o „Generalu”, ale
bywały inne, jak „Młynarz słodkich wód”.
„Człowiek który kręci” o wiele, wiele wyżej
stojące od tego filmu. Niewątpliwie są i tu
bardzo dobre momenty, ale średnio biorąc,
trzeba coś za... średnią... uznać. Mimo to
nasuwa się porównanie z analogicznymi, bar-
dzo starym dziełem Chaplina, na korzyść
tamtęgo, jeśli idzie o sumę śmiechu. Oczy-
wiście porównanie jest stosunkowe, że wzglę-
du na znaczny przedział czasu dzielący je-
dnego od drugiego. Było już takich mnóstwo
filmów wojennych, że scenami także wesołymi
obok dramatycznych, że trudno dać coś no-
wego. Buster Keaton też właściwie nie dał,
albo bardzo niewiele, niższym osiobierem
nie wyodrębnił w tym swoim ostatnim ut-
worze. (sk.)

„NARZECZONA Z LOTERII”
(Hollywood).

Niedosć dać piękna artystkę choćby tak
uroczą jak Jeanette Mac Donald, przystoj-
nych jej partnerów i ogromne akcesoria.
Potrzebny jest jeszcze dobry scenariusz i ta-
kaj reżyserja. Pierwszy jest okropny. Jakaś
bujda, melodramat czy dramat ze śpiewami
nuda i kłiwia prawie opera, tak to wszy-
stko naiwne i tandetne, że gdyby nie uroda
Jeanette uciekliby widzowie w pierwszą
ciwierz tego dramatu. Ani sensu, ani jakieg-
ośnośnego poziomu artystycznego, ty-
powy wykrył „kultury amerykańskiej” w
najgorszym tych słów znaczeniu.
Nad program dodatki te same co i w
„Heliosie” (względnie odwrotnie). Pożądana
jest jednak jakaś różnica, wystarczy, gdy się
to w jednym kinie zobaczy. Zdjęcia Pata z
Ojowa i okolice są bardzo ładne, ale chętnie
je zobaczymy za miesiąc, nie zaraz w sąsied-
nim kinie. (sk.)

PO ZEBRANIU W K S POGON.

Smutny był obław pracy na walnym ze-
braniu WKS Pogon. Praca tego klubu miał
miarowem krokami posuwać się naprzód, w
postaci zakładania nowych sekcji, a tem sa-
mą i zdobywania dla barw klubu coraz
większej ilości zawodników, szła w kierun-
ku przeciwnym.

Z najsilniejszego ongi klubu, który po-
siadał niemal wszystkie sekcje, ba... nawet
sekcję rugby, a zawodnicy tego klubu mia-
li niemal wszystkie sekcje, „szczęśliwi”. Wszy-
stkie niemal sekcje, prócz wioślarskiej i bok-
serskiej podpadły, a zawodnicy tych sek-
cyj bronią obecnie barw innych „bogów”. To
też nie dziwne, że nastrój na zebraniu był
naogół smutny i frekwencja członków niez-
byt liczna, bo tylko 28 osób.

Po odczycaniu protokołu z ostatniego ze-
brania przez p. kpt. Tymańskiego oraz spra-
wozdań kierowników sekcji wioślarskiej i bok-
serskiej, kpt. Narkowicz poinformował ze-
branych o wyniku konferencji przedstawia-
jącej zarząd WKS Pogon i gen. Skwarczyń-
skiego w sprawie stworzenia jednego silne-
go klubu wioślarskiego. Gen. Skwarczyński
jest zwolennikiem takiego klubu i obiecał za
wszystkie strony poparcie. Na wniosek referenta,
podano projekt połączenia klubów pod gło-
sowanie. Przeszedł on jednogłośnie, przy-
czem wybrano panów: kpt. Tymańskiego,
kpt. Narkowicza, doktora Zasławskiego i Rut-
kowski, do wzięcia udziału w zebraniu
wieloletnich wszystkich klubów, które odbe-
dzie się w styczniu.

NA NOWYM STANOWISKU.

Mjr. Drotlew zastępując działacz sportowy
członek zarządu WKS „Pogon” przeniesio-
ny został do 6 p. p. Leg. i został wybrany
przessem klubu WKS 6 p. p. Leg.

Lwicz.

ZAWODY STRZELECKIE.

Z okazji obchodu 101 rocznicy Powstania
Listopadowego, oraz 3-iej rocznicy istnienia
Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Wi-
leńskiego odbyły się nagrody strzeleckie o
nagrody przechodnie i indywidualne, oraz o
odznak strzelecki z broni małokalibrowej,
organizowane staraniem Okręgu Wileńskie-
go O. Z. P. R. na strzelnicę 3 p. sap.
W zawodach tych wzięło udział 9 zespo-
łów reprezentujących stowarzyszenia P. W.
Związek Strzelecki, Stow. Rezerwistów i b.
wioślarskich, Związek Podoficerów Rezerwy
Okru Wileńskiego, oraz klub sportowy 5 p. p.
Leg.

Zawody zespołowe dały wyniki następu-
jące:
1. Miejsce Klub Sportowy 5 p. p. Leg.
osiągając 829 pkt. na 900.
2. Miejsce Stow. Rezerwistów i b. W.
osiągając 801 pkt. na 900.
3. Miejsce Związek Strzelecki osiągając
798 pkt. na 900.
4. Miejsce Stow. Rezerwistów i b. W.
osiągając 711 pkt. na 900.
5. Miejsce O. Z. P. R. Kolo Wilno osią-
gając 569 pkt. na 900.

Nagrody indywidualne:
1. Chorąg 5 p. p. Leg. Kucharski Władysław
280 pkt. na 300.
2. Sierz. 5 p. p. Leg. Ruciński Ignacy
276 pkt. na 300.
3. Związek Strzelecki Legunek Władysław
275 pkt. na 300.
4. Stowarzys. Rezerw. Dreki Władysław
274 pkt. na 300.
5. Kap. 5 p. p. Leg. Kosiński Korneliusz
273 pkt. na 300.

Chorąg 5 p. p. Leg. Sokulski Stanisław
281 pkt. na 300 poza konkursem.
Nagrody zespołowe otrzymał:
Nagrodę przechodnią Okręgu Wil. O. Z.
P. R. otrzymał 5 p. p. Leg.
Nagrodę przechodnią Kola Wileńskiego
O. Z. P. R. otrzymał Stow. Rez. i b. W.
Nagrody indywidualne otrzymali:
Chorąg 5 p. p. Leg. Kucharski Władysław
Sierz. 5 p. p. Leg. Ruciński Ignacy.
Wyżej wspomniane zawody odbyły się z
wielką konkurencją i na dość wysokim po-
ziomie strzelnictwa.

Warunki dobre pomijając 13° mrozu.

Krwawe porachunki wśród poważnionej rodziny.

W gminie wś Kołowiec, pow. wilejskiego,
mieszka rozgałęzioną rodziną Wołyńców,
którzy członkowie bezustannie wiodą ze sobą
zapamiętane spory, powstające głównie na tle
roszczeń do ziemi.

Tego rodzaju zatarg trwał między bra-
mi Piotrem i Włodzimierzem a ich stryjem
Eljaszem Wołyńcami; bowiem matka dwu
pierwszych, wydziedziczyła synów, grunt za-
pisała Eljaszowi.

Oczywiście fakt ten stał się zarzewiem
waśni, które często przybierały smutne w
swoich skutkach rozmiary. Sprawa ta była w
swoim czasie przedmiotem badań sądu, lecz
prawo było po stronie Eljasza Wołyńca, i
też pretensje jego bratanków zostały odda-
lone.

Wyczerpawszy wszystkie środki prawne,
uważający się za pokrzywdzonych, postano-
wili uciec się do gwałtu, odgrając się przy
każdej sposobności, że o ile Eljasz Woły-
niec nie zreknie się dobrowolnie gruntu, to i
tak nie będzie z nim korzystał.

Sąd takich stosunków nadszedł krytycz-
ny dzień 19 sierpnia 1930 r., kiedy to przez
ulicę Kołowiec przejeżdżał powracający z
jarmarku do domu Eljasz Wołyniec. W pew-
nym momencie podbiegł do niego Piotr Wo-
łyniec, a szukając zapętki zapytał: „dlaczego
nie jesteś pijany”, a kiedy zaskoczony odparł,
że nie jest pijany, Piotr wymierzył mu cio-
sami w ławę ręką.

Napadnięty zeskoczył z wozu i począł u-
ciekać, lecz za nim popędził stojący obok
Piotra brat jego Włodzimierz Wołyniec oraz
Hilary Pohudo.

Ten ostatni zabiegł drogą uciekającemu
i uderzeniem drgiem po nogach, zwał go
na ziemię, a wówczas już leżącemu poczęł
zadawać razy, Włodzimierz sikięra a Piotr
polanem.

Nierówna ta walka trwała aż do zupełnej
utraty przytomności Eljasza, kiedy to wresz-
cie napastnicy odstąpili od swej ofiary.
Bezładnego i oczekującego krwi Elja-
sza Wołyńca ulokowano w szpitalu, gdzie

Jednocześnie Zarząd Okręgu Wileńskiego
O. Z. P. R. składa tą drogą podziękowanie
p. por. Sewerynowi Sadowskiemu i por. Józef-
owi Włodzieckiemu za szczególne wydanie
pomoc w organizowaniu tych zawodów.

BUDOWA PARKU SPORTOWEGO NA
GÓRZE BOUFAŁOWEJ.

Magistrat rozpoczął na górze Boufałowej
roboty nad urządzeniem tam parku sporto-
wego dla dzieci. Na robotach tych zatrudnio-
nych jest 180 bezrobotnych. Zakonieczanie ro-
bót spodziewane jest na wiosnę roku przysz-
łego.

NARCJARZE WILEŃSCY POD OPIEKĄ
TRENERA.

KKS „Ognisko”, jak się dowiadujemy,
postanowił wystać w najbliższym czasie do Za-
kopianego kilku czołowych swoich narciarzy,
gdzie pod okiem wykwalifikowanego trenera
— Norwega odbędzie tygodniowy trening.

ZAWODY LYZIARSKIE O MISTRZO-
STWO POLSKI.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Lży-
warskiego urządził w dniu 27 grudnia w
niedzielę Zawody o Mistrzostwo Polski w
jeździe figurowej parami, oraz pokazy lyż-
wierskie na ślizgawce w Parku Sportowym
Młodzieży Szkolnej im. gen. Żeligowskiego,
w którym wezmą udział: Mistrzowska Pa-
ra Polski, Warszawy, Lwowa: Zofia Budni-
cówna, kpt. P. Kowalski, Marta Rudnicka,
kpt. A. Theuer, L. Śniadecka, Wł. Sadow-
ski, B. Chochołowska, Stanisławska oraz
miejscowi zawodnicy Wileńskiego Towar-
zystwa Lżywarskiego.

Początek zawodów o mistrzostwo o
godz. 12.30 pokazów o godz. 6 p. p.

BEZPŁATNA PORADNIA NARCJARSKA.

W związku z nadechodzącym sezonem
narcjarskim, Okr. Ośrodek W. F. z dniem
19 grudnia b. r. otwiera bezpłatną poradnię
narcjarską, w której każdy początkujący
narcjarz będzie mógł zasięgnąć szczegóło-

skonsultowano na jego ciele szereg ran cięto-
ranych, które, biegnąc zakwalifikowali
do kategorii ciężkich.

W wyniku śledztwa obu bratanków po-
szkodowanego Wołyńca oraz Hilarego Pohu-
dę przekazano władzom sądowym i wszyscy
oni znaleźli się przed III-im wydziałem kar-
nym Sądu Okręgowego.

Rozprawie przewodniczył wice-prezes i.
W. Brzozowski przy udziale pp. sędziów C.
Sienkiewicza i K. Bobrowskiego.

Oskarżeni nie przyznali się do winy,
tłumacząc się wykretnie, że to Eljasz był na-
pastnikiem wobec czego Włodzimierz i Piotr
Wołyńcy byli zmuszeni do walki we włas-
nej obronie, Pohudo wogóle udziału w bój-
ce nie brał.

Sąd przystąpił do badania świadków, z
których część odziedziczyła przebieg zają-
cia zgodnie z aktem oskarżenia, inni zaś
sprowadzeni przez oskarżonych składali zezna-
nia tak niewiarogodne, że jednego z nich
Sąd przekazał urzędowi prokuratorskiemu
celem pociągnięcia go do odpowiedzialności
prawnej za fałszywe zeznanie.

Prokurator p. J. Rabczewski domagał się
ukarania wszystkich podsądnych.

Natomiast osk. Piotr Wołyniec i Pohudo
prosił o uniewinnienie, zaś Włodzimierz Wo-
łyniec, który obecnie odbywa służbę wojs-
kową i występował w mundurze szeregowca
prosił o łagodną karę z zawieszeniem jej
wykonania.

Sąd po naradzie, uznał, iż wina obu os-
karżonych Wołyńców została udowodniona, a
wobec tego, skazał za usiłowanie zabójstwa
Włodzimierza przez 6 a Piotra przez 4 lata
ciężkiego więzienia, przy czym zos-
tał do nich bezwzględny arest aż do u-
prawomocnienia się wyroku.

Osk. Pohudo sąd uniewinnił.
O wyroku i decyzji Sądu zapadłych wzglę-
dem Włodzimierza Wołyńca wiadomo było
wówczas 42 p. p., w którym pełni służbę wo-
jskową. Ka-er.

wych informacji, dotyczących odpowiednio
go zakupu sprzętu i ekwipunku narciarskie-
go.

Porad udziela codziennie, prócz świąt,
w godzinach 18—19 instruktor Okr. Ośro-
dka W. F. p. Lewon Józef.

POWSZECHNE KURSY NARCJARSKIE.

Celem udostępnienia najszerzemu ogó-
łowi społeczeństwa racjonalnego uprawia-
nia sportu narciarskiego, Okr. Ośrodek W.
F. lącznie z Wil. Okr. Zw. Narciarskim, u-
ruchamia, w miarę napływających zgłosze-
nia kursów narciarskich dla początkują-
cych (dla pań, panów i dzieci).

Zgłoszenia przyjmuje Okr. Ośrodek W.
F. w godzinach urzędowych oraz w godz.
18—19 (prócz świąt).

Opłata za kurs: 5 zł. dorośli i 3 zł. dzie-
ci do lat 14.

Uczestnicy winni być zaopatrzeni we
własny sprzęt narciarski.

Dlaczego w Wilnie
nie ma termometru na ulicy?

Ze zegarów jest za mało i wszyscy się
późnią, bo nikt nie wie, która godzina, prócz
konduktorów autobusowych do tego może-
my przywykli, ale czemu nie postawił
Magistrat na głównym placu termometru dużego
żeby można się dowiedzieć ile jest stopni
ciepła czy zimna.

W wielu miejscowościach tak się robi,
na placach lub skwerach wisi taki do
użytku przechodniów termometr. Mogłoby i
Wilno coś takiego dostać od Magistratu na
Gwiazdkę.

Popierajcie Ligę Morską
i Rzeczną!Pomoc bezrobotnym
w naturze.

Z kredytów zdobytych na cele pomocy
bezrobotnym Wileński Komitet do spraw
Bezrobocia zakupił większy transport sło-
ni, maki razowej, kaszy i fasoli.

Akcja rozdawnictwa tych produktów po-
między bezrobotnych została zainicjowana
z dniem 21 b. m.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, sek-
cja odzieżowa przystąpiła do wydawania
bezrobotnym ubrań.

OFIARY.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH
NA BEZROBOTNYCH.

1) Posel Stanisław Dobosz 20 zł.
2) Zarząd i Komenda Podokręgu Związku
Strzeleckiego w Wilnie 15 zł.
3) Tobiasz Bunimowicz 25 zł.
4) Bolesław Wit-Święcicki, — redaktor
„Przeglądu Robotniczego” 5 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocz-
nych na bezrobotnych w Nowej Wilejce zło-
żyli: dyrektor Banku „Rola” A. Kwaśniak
zł. 10.

Buchalter Banku „Rola” A. Staszewicz
zł. 5.

P. Eugeniusz Bukowski — Kier. Centr.
Kasy Sp. Rolniczych — zł. 20.

Zamiast życzeń na Zakł. Wychow. im.
Serca Jezusowego ul. Dobrej Rady 22 —
Kier. Centr. Kasy Sp. Roln.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocz-
nych dla bezrobotnych Dyrekcja Oddziału
Wil. Banku Gospodarczego Krajowego — zło-
żyli 30.

Na apel Komitetu do Spraw Bezrobocia
zamiast życzeń świątecznych p. Marjan Bier-
nacki wpłacił na rachunek Komitetu w P.
K. O. Nr. 180.610 zł. 10.

Kolektura Loterii Państwowej „Lichtlos”
(Wielka 44) złożyła na rzecz bezrobotnych
zł. 25 zamiast życzeń świątecznych i noworocz-
nych.

Komendant garnizonu Wilno przekazał
Komitetowi do Walki z Bezrobocią w dniu
23 b. m. sumę 150 złotych, ofiarowaną przez
J. E. ks. biskupa Michalkiewicza na gwiazd-
kę dla żołnierzy.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocz-
nych złożyli na Dom Sierot im. Marszałka J.
Pilsudskiego: gen. dyw. Dąb-Biernacki Ste-
fan, insp. armii w Wilnie — 30 zł., ptk. dypl.
Bolesław Krzyżanowski — 5 zł., ptk. dypl.
Obertyński Tomasz — 5 zł., oficerowie Dwa
Obszaru Warownego Wilno — 20 zł., ofice-
rowie Komendy m. Wilna — 12 zł., dowódca
i oficerowie Sztabu Brygady K. O. P. Wilno
— 32 zł., oficerowie 1 p. p. Leg. — 25 zł.,
dowódca i korpus oficerów 6 p. p. Leg. —
25 zł., Pluton Zandarmerji Wilno — 10 zł.,
Detaszowany pluton Samoch. Cieżar. i Pół-
ciężarowych w Wilnie — 3 zł.

Do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu
do Spraw Bezrobocia zamiast życzeń świą-
tecznych i noworocznych przesyłali:

Dowódca I dyw. p. Leg. gen. bryg. Skwar-
czyński Stanisław — 20 zł. Dowódca i ofice-
rowie 19 dyw. piech. — 15 zł., 3 baon saper-
ów na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych —
15 zł., prezes Okręgowego Urzędu Ziemskie-
go inż. Łączyński Stanisław — 10 zł.

Bank Związku Spółek Zatrudnionych, Od-
dział w związku ze zbliżającymi się świątami
tytułem jednorazowej subwencji na rzecz bez-
robotnych do rąk Wojewódzkiego Komitetu.

Przykład godny naśladowania

Piekarnia turecka „Turani” (Mickiewicza
42) w związku ze zbliżającymi się świątami
Bożego Narodzenia ofiarowała 500 klg. bu-
łek na rzecz biednych i bezrobotnych.

NA WILEŃSKIM BRUKU

POBIĆCIE POLICJANTA.

Na posterunku I komisariatu P. P.
m. Wilna Sawko-Siewski napadł dwóch pi-
janych osobników, którzy dotkliwie go po-
bili. W zarządzeniu posęgu, jednego ze
sprawców pobicia aresztowano. Jest to nie-
jak Sienkiewicz, bez stałego miejsca za-
mieszkania.

Drugi napastnik zbiegł.

AWANTURA NA TRAKCIE BATOREGO.

Do mieszkania W. Bujaniewicza (Trakt
Batorego 22) wtargnął pijany W. Sienkie-
wicz (Szawrowa 5), który począł się awan-
turować usiłując pobić niewiastę. Gdy pi-
jaka wypchnięto za drzwi, Sienkiewicz wy-
dobył rewolwer i oddał 3 strzały na szeze-
śle nie wyrządzając nikomu żadnej szkody.
Po oddaniu strzałów awanturnik zbiegł. (c).

OBLAWA POLICYJNA NA RYNKACH
WILEŃSKICH.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze
wydziału śledczego przeprowadzili wielką
obławę na złodziei i oszustów grasujących na
rynkach wileńskich. Ogółem zatrzymano
przeszło 30 osób. Na rynku Łukiskim za-
trzymano 10 kieszonkowców. Wśród aresz-
towanych znajduje się kilku niebezpiecz-
nych złodziei, którzy niedawno opuścili wię-
zienie. (c).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W dniu wczorajszym na ul. Kolejowej
koń mieszkanca wś Giedrojele, gm. Turgel-
skiej Ignacego Pawlukiewicza przestraszył
się gwizdka lokomotywy i wpadł na chod-
nik przynajmniej niejaką Helenę Parwien-
ską, która doznała poważnych obrażeń ciele-
snych. Zażądano pogotowia ratunkowego prze-
wożą ją do szpitala żydowskiego. (c).

BOJKA.

W dniu 20 b. m. pomiędzy Zieniewiczową
Marją (Białoskornicka 3) a jej sublokator-
ką Olszewska Emilią na tle porachunków oso-
bistych powstała bójka. Olszewska uderzyła
nożem w głowę Zieniewiczową, którą odwie-
ziono do szpitala św. Jakóba w stanie bardzo
ciężkim.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu 20 b. m. Stanisławski Antoni, lat.
32, żebrak, zamieszkały przy ul. Bazyli-
skiej 4, w celu pozabawienia się życia wypił
esencji octowej. Pogotowie odwoziło despera-
ta do szpitala żydowskiego w stanie niezagra-
żającym życiu.

OKRADZENIE SIERZANTA.

Sierżant 6 pp leg. Mieczysław Bruch, pod-
czas pobytu swego w restauracji na ul. So-
fjaniki Nr. 3, okradziony został z gotówki.
Skradziono mu portfel z 300 zł. (c).

PRZEJĘCIE DZIECKA.

Na ul. Trockiej szybko mknąca taksówka
najeżdżała na 7-mioletniego Antoniego Or-
lickiego (ul. Kolejowa Nr. 1). Poszkodowa-
nemu udzielił pierwszej pomocy pogotowie
ratunkowe. (c).

PRZYGNIECIONY WAGONETKA.

Kazimierz Klimaszewski (ul. Mostowa)
pracując na robotach ziemnych w majątku
Tupaczki przygnieciony został wagonetką.
W stanie groźnym przewieziono go do szpi-
tala. (c).

KRADZIEŻE.

Do mieszkania Bobdanowicza Michała
(Kalwaryjska 36) w nocy z dnia 20 na 21
b. m. dostali się złodzieje i skradli pateson
z 34 płytami, zegarek-budzik, oraz kamazo-
w, łącznej warte. 333 zł.

Ze strychu domu Nr. 20 przy ul. Sie-
rowskiego na szkodę Sosnowskiej Natalji
skradziono bieliznę pościelową wart. 600 zł.
Sprawcę kradzieży Zdanowicza Kazimierza
(Zawalna 28) ze skradzioną bielizną zatrzy-
mano. Na rynku Łukiskim na szkodę Niewia-
rowicza Pawła, zam. w gminie rzeszaniejskiej,
skradziono 8 choinek wart. 8 zł. Sprawców
kradzieży Segalowa Włodzimierza i Andrze-
ja (Ławaryjska 123) ze skradzionymi drzew-
kami zatrzymano.

Do nru „Gwiazdki” Admin. „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje ogłoszenia
codziennie od g. 9—3 i 7—9 w.

Podajemy do wiadomości P. T. Panów Kupców,
że posiadamy komplet klisz ogłoszeniowych, którymi
moglibyśmy, na żądanie, ilustrować ich ogłoszenia, bez
specjalnej dopłaty. Klisze te przeznaczone są specjalnie
do ogłoszeń świątecznych.

Administracja „Kurjera Wil.”

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
m. Ostrobramska 6.
Od poniedziałku 21.XII.
Godz. 4—6—8—10
W rolach głównych: Irena Jedyńska i K. Skalska. Z dostępową do akcji muzyką.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Helios
Włodarska 38, tel. 9-26
Program świąteczny. Najdowcipniejszy film świata
Śmiać się będą wszyscy! Król wesołości, genialny komik
BUSTER KEATON NA FRONCIE Buster w swojej najlepszej i naj-
nowszej kreacji dźwiękowej. Tysiące niewzruszonych przygód, jakie
NAD PROGRAM